



Proszę o urlop

To na wszelki wypadek, gdybym w lipcu zabnął za daleko w kaszubskich lasach lub w Świnoujściu, gdzie mieszka moja teściowa; albo wypłynę na Bałtyk i zaglądnę do Szwecji, gdzie po piłkarskich mistrzostwach Europy trzeba poturbowanych kibiców zabrać na leczenie do Tworek.

Po czwercowym pobycie w Jaworze nabrałem przekonania, że miasto i „Gazeta Jaworska” nabrała tak wielkiego rozmachu, iż moje pisanie i krótkie wizyty stały się zbędne. Może „w temacie” rozpiszę ankietę wśród Czytelników, by się wypłacać (to taka próba wytrzymałości; wprawdzie kto milczy, ten zezwala, a miłość zaślepiła, jest czarodziejem. Prowokacja to z mojej strony, czy chwilowy brak kondycji? Nie wiem...).

Nie byłem na wyborach Miss Jawora '92, wszak gustuję w starszych paniach, nie znoszę uwielbienia tłumnego, nie dzielę się moimi sekretami pospół z jurorami. I cieszę się, że nie wygrała Sylwia, moje wyłączne prawo do oblubienicy zostało się nietknięte. Imprez było „po same

uszy”. Rynek głośny i barwny nie przypominał Ryczywołu, a wydawał mi się gorącym „pocałunkiem pokoju”, a ja nie cenę skradzione pocałunki wzbraniającym się wrogom.

Ja wiem, że w piosence o Jaworze jest mowa o tym, że wszystkich przepuszczamy, a jednego zatrzymamy, ale to może być książka młodziutki i dzielny, który został laureatem za świętą popularność i niestrudzone zasługi. Taka jaskółka, która przyleciała i już by miała być z Jawora zabrana? Zwiastunka wiosny. Tak, na Herkulesa, to ptak domowych bóstw; zranienie go przynosi nieszczęście, proszę księdza biskupa.

Józek Noworól zaprosił mnie na wrześnię, czyli na dziewiąty miesiąc roku kalendarzowego, jakby na dziewiątą symfonię Beethovena, jako mandaryna na najwyższym, dziewiątym stopniu, to znaczy jak żywe srebro. Cudowny Mandaryn! Nie wiem jeszcze, dokąd mnie los rzuci na sierpień. Upałów mamy już dosyć, może w Tatrach będzie chłodniej? Ale gdy stamtąd zobaczę Jawor, to wróć. Chyba, że po drodze wstąpię do Wadowic, a tam...

GERARD GÓRNICKI

Uwaga, byli więźniowie i przymusowi robotnicy III Rzeszy!

Od 1 sierpnia byli więźniowie i przymusowi robotnicy III Rzeszy mogą występować do pełnomocników Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie” o pomoc — oświadczenie lub za pośrednictwem swoich stowarzyszeń. Wszystkie zgłoszenia będą rozpatrywane, niezależnie od tego, kiedy wpłyną. Wysokość pomocy jest stosunkowo niewielka i średnio wyniesie od kilku, czy nawet mniej, milionów złotych do kilkunastu, maksimum kilkudziesięciu.

— Przyznawać pomoc poszkodowanym przez III Rzeszę będziemy od 1 sierpnia — powiedział Jerzy Wocial, przewodniczący Komisji Weryfikacyjnej Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie”. Powołanych zostało już 14 pełnomocników Fundacji, którzy przygotowują dokumentację do weryfikacji.

Osiemdziesięciolatkowie otrzymają pieniądze jako pierwsi, prawdopodobnie we wrześniu. Wszystkie wypłaty potrącają minimum rok, ponieważ ostateczna rata przekazywanych przez rząd niemiecki pieniędzy wpłynie w końcu czerwca 1993 roku.

Jak poinformował rzecznik prasowy Fundacji Janusz Kraszewski, nie będzie żadnego „terminu końcowego”, po którym nie będzie można złożyć podania. Liczba osób,

którym zostanie przyznana pomoc, nie jest określona z góry.

Na życzenie strony Niemieckiej, pomoc przysługuje wyłącznie obywatelom polskim, zamieszkałym na terytorium kraju. Osoby, które wyemigrowały z kraju, nie dostaną pieniędzy. W regulaminie Komisji Weryfikacyjnej Fundacji przyjęto, że więźniowie mają prawo do pomocy, bez względu na to, jak długo byli więzieni, natomiast robotnicy przymusowi — tylko, gdy roboty trwały powyżej pół roku.

Do pomocy będą prawdopodobnie mieli prawo spadkobiercy tych poszkodowanych, którzy zmarli po 8 stycznia 1992 roku (tego dnia wpłynęła pierwsza rata od rządu niemieckiego), ale przedtem złożyli odpowiednie dokumenty do jednego ze stowarzyszeń. Tę decyzję Zarządu musi jeszcze zatwierdzić Rada Nadzorcza Fundacji.

Do pomocy nie mają prawa: osoby, które zgłosiły się dobrowolnie na roboty do Niemiec, więźniowie kryminalni, jeńcy wojenni ze stalagów i oflagów, którzy zgodnie z konwencją haską mogli być zatrudniani poza przemysłem zbrojeniowym.

Fundacja ma rozdzielić pomiędzy poszkodowanych 500 mln marek, przekazywanych z trzech rat przez rząd niemiecki — (dokończenie na str. 8)

Zasiłki rodzinne ZUS nie dla wszystkich

Od 1 czerwca br. prawo do zasiłku rodzinnego z ZUS-u tracą osoby, których dochód własny (a nie dochód na osobę w rodzinie!) przekroczy połowę najniższej emerytury, czyli 424,55 tys. zł. Jeżeli różnica między dochodem własnym a 424,55 tys. zł jest mniejsza od 167 tys. zł (tyle wynosi zasiłek rodzinny), to można dostać część zasiłku. Np. jeśli dziecko dostaje rentę rodzinną w wys. 524,55 tys. zł, to różnica ta wyniesie 100 tys. zł. Wtedy dziecko dostanie 67 tys. zł zasiłku.

Nie nie dostanie dziecko, mąż, lub żona, których dochód własny jest większy od 591,55 tys. zł., połowy niniejszej emery-

tury plus wysokość zasiłku.

Jeśli ktoś traci prawo do zasiłku rodzinnego, traci również prawo do zasiłku pielęgnacyjnego! Zasiłek pielęgnacyjny z ZUS-u wynosi obecnie 242 tys. 600 zł. Wypłacany jest na osobę, na którą otrzymuje się zasiłek rodzinny, jeśli z powodu wieku, kalectwa, przewlekłej choroby wymaga ona stałej opieki lub pomocy w rehabilitacji.

Jak podała PAP, rzecznik praw obywatelskich zaskarżył do Trybunału Konstytucyjnego rozporządzenie ministra pracy, wprowadzające nowe zasady przyznawania zasiłków rodzinnych i pielęgnacyjnych.

POLEMIKI

Odpowiadając na artykuł radnego K. Nowaka

Odpowiadając na artykuł p. Nowaka „Skandal na osiedlu Piastowskim” ujęciem przypominać oburzonemu panu radnemu, że mijają już trzy lata, odkąd enigmatyczne hasła o „zasadach współżycia społecznego” zastąpiono hasłami urynkowania i prywatyzacji.

Interwencje w sprawie narastającej fali ubóstwa należałoby składać w Sejmie, a nie w Rejonowej Prokuraturze. Jeżeli dla pana radnego pozbawienie go możliwości oglądania meczu piłkarskiego było takim skandalem, to czymże jest wobec tego groźba eksmisji za zaległości w opłatach czynszowych, czym tak liczna rzesza bezrobotnych, czym wreszcie przypadki rodzin przymierających dosłownie głodem.

Nie polemizując z treścią artykułu o znikomej zawartości faktów oświadczam, że Spółdzielnia w sposób zgodny z prawem rozwiązała umowę z właścicielem budynku i powiadomiła o tym fakcie między innymi Zakład Energetyczny. Decyzja o demontażu licznika była wtórną decyzją Zakładu Energetycznego, podjętą bez uzgodnienia ze Spółdzielnią Mieszkaniową i nie

zamierzamy się z tego faktu nikomu tłumaczyć.

Przypominam jedynie, że Urząd Miasta w Jaworze został powiadomiony już 7 kwietnia br. o zaistniałej sytuacji, otrzymując kopie pism wysłane przez Spółdzielnię Mieszkaniową do Zakładu Energetycznego, Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej i PGKiM. Dlaczego Urząd Miasta nie poinformował o tym osobiście pana radnego Nowaka, nie wiemy.

Odnosnie badania przez Prokuraturę Rejonową w Jaworze sprawy zatrzymania przez Spółdzielnię na swoim koncie opłat czynszowych, przy całym szacunku do roli, jaką odgrywa Prokuratura w życiu naszego miasta wyjaśniam, że nie jest ona właściwym organem do badania tej sprawy, ponieważ nie nastąpiło zagarnięcie mienia, czy inne nadużycie. Jedynie na gruncie przepisów Kodeksu Cywilnego strony mogą dochodzić wzajemnych roszczeń, przy czym stroną dla Spółdzielni jest Kopalnia Borów, a nie lokatorzy, którzy otrzymali od Spółdzielni pokwitowanie

(dokończenie na str. 3)

JSPL dziękuje artystom

Jaworskie Stowarzyszenie Pomocy Ludziom składa serdeczne podziękowania panom: Jackowi Śliwie, Łukasowi Morawskiemu i Dariuszowi Nowakowi za umożliwienie zorganizowania aukcji dzieł sztuki, 13 czerwca br. na balu dobroczynnym w „Ratuszowej”.

Pan Łukasz Morawski ofiarował na ten cel dwie akwarele swojego autorstwa, pan Dariusz Nowak trzy obrazy olejne

również własnego autorstwa, a pan Jacek Śliwa cztery grafiki wykonane własnoręcznie.

Cały dochód z aukcji tych dzieł sztuki przeznaczony został na zorganizowanie letniego wypoczynku dzieci i młodzieży z rodzin biednych i patologicznych, w Wyminach koło Giżycka.

Prezes JSPL
JACEK KRAJEWSKI

DEDYKOWANE „MISSKOM”

Statkowy Casanova

Nasz statek miał szczęście do dowcipnych ochmistrzów i przystojnych marynarzy. Statkowemu Casanovie, nie tylko z nazwy ale i powodzenia, był bezwzględnie czwarty mechanik. Jego kabina stanowiła swego rodzaju sanktuarium, gdzie tylko wtajemniczeni mieli prawo wstępu. Ściany kabiny oklejone najpiękniejszymi dziełami z kolorowych magazynów, wśród których królowała olbrzymiej wielkości fotografia — akt kobiecy. Brakowało tylko pod nią ołtarzyka z palącą się lampką. Nad koją wisiała artystycznie zawieszona gitara z wąskimi wstążeczkami. Nie stanowiła ona dekoracji, gdyż Czwarty rzeczywiście pięknie na niej grał. Śpiewał miękkiem głosem najnowsze przeboje, akompaniując sobie na gitarze. Piosenki przepisywał do specjalnego zeszytu, oprawnego w delikatną, żółtą skórę...

Wieczory na Oceanie Indyjskim były ciepłe, morze spokojne. Czwarty mechanik wychodził na pokład i pochylony nad gitarą, siedząc na ładowni, zaczynał swój występ. Kolorowe wstążki spadały na dół, czasami je rozwiwał podmuch wiatru, a on śpiewał piosenkę za piosenką. Wolni od wacht marynarze przysiadali się również na ładowni. Występ kończyła zawsze balla-

da o „Królu Cwieku”. W wykonaniu jej uczestniczyli wszyscy. Czwarty zaczynał pierwszą zwrotkę:

Stanął przed wojskiem władca Cwiek,
Podparł się pod boki i czeka.
Kto moją córkę skrzywdzić śmiał,
Niech z mego kraju ucieka!

I tu wszyscy włączali się chóralnie, jako że piosenkę znali już na pamięć:

Cztery tysiące grenadierów,
Sztab techniczny i baon saperów,
Pułki — gazowy i lotniczy,
Strzelcy, saperzy i łucznicy,
Pułk mameluków z Afryki skwarnej,
Pozostał tylko baon sanitarny.

Czwarty otrzymywał tyle listów w każdym porcie, co pozostała załoga. Przyjmował je bez większego entuzjazmu, jako należyty hołd jego urodzie i talentom i na większość nie odpisywał.

— Bo po co? — mówił. — Dziewczyn na świecie nie brakuje, a co która ładniejsza, trzeba mieć tylko do nich podejście.

(dokończenie na str. 3)

Zaprosiło nas Rozewie

Po raz dwudziesty drugi zaprosiło nas Rozewie pod swój skrawek błękitnego nieba. Przyjechalismy 29 czerwca do jednej z najatrakcyjniejszych harcerskich baz obozowych w Polsce.

Dojechalismy szczęśliwie. Przywitało nas słońce i szumiące sosny. Wieczorem, na tie zachodzącego słońca, odbyły się zaślubiny z morzem. Mamy bardzo ciekawy program pobytu.

Na apelu zgrupowania komendant hm Halina Madej życzyła uczestnikom dużo słońca, lekarz, p. Krzyż zarowia, instruktor sportowy p. I. Witul skucesów sportowych, szefowa kuchni — smacznego.

Oprócz jaworzan są również harcerze z Legnicy, Lubina i Jeleniej Góry. Mamy do dyspozycji autokar „Kopernikus” ze szkoły nr 3 z Cieplic. Dzięki temu codziennie wyjeżdżamy na wycieczki. Zwiedzamy Hel, Gdynię, Sopot i Gdańsk... Niewątpliwą atrakcją był rejs statkiem z Helu do Gdyni, gdzie zwiedziliśmy „Dar Młodzieży”, „Błyskawicę” i Oceanarium.

Podczas kąpieli w Bałtyku nad bezpieczeństwem dzieci czuwa trzech ratowników pod wodzą J. Sowy. Odbywają się rozgrywki piłki nożnej pod hasłem „I ty mo-

żesz zostać Bońkiem”, a centralną imprezą sportową na stadionie wojska będzie „Barcelona w Rozewiu”. Dzieci zdobywają karty pływackie. Planujemy festiwal piosenki i wielką rewię mody „Paryż w Rozewiu”.

W czasie „Neptunali” spotkamy się z królem mórz, Neptunem. Dyskoteki „pod sosenką” są chlebem powszednim. Zapowiedzieli swoje przybycie na ognisko znani aktorzy scen warszawskich, Ewa Warchoń i Janusz Bukowski („Labirynt”), którzy mieszkają obok nas.

W ramach obchodów 750-lecia Jawora zaplanowane jest ognisko pod hasłem „Mnie to miasto urzekło”. Wracamy 20 lipca, w poniedziałek, o 8.30. Zanim wrócimy, dziękujemy wszystkim, którzy zaangażowali się w urzeczywistnienie hasła „Wszystkie dzieci są nasze”.

Kończąc już, bo staruszka „Bliza” blyska już między drzewami i gąszczem 138 namiotów ciepłymi, życzliwymi od 22 lat dla jaworskich harcerzy, błyskami światła.

Z harcerskim pozdrowieniem
hm ADAM ROJAK

Mistrzostwa w dwuboju siłowym

28 czerwca br. odbyły się na „Jaworniku” Otwarte Mistrzostwa Jawora w dwuboju siłowym z udziałem zaproszonych zawodników z klubów Relaks Kamienna Góra i Tęcza Kielce, oraz oczywiście, członków klubu TKKF Piast Jawor.

Ze względu na to, że Piast nie specjalizuje się w trójboju siłowym, organizatorzy postanowili skrócić konkurencje i wyłączyć z nich najtrudniejszy element, czyli tzw. martwy ciąg, pozostawiając przyśiad ze sztangą na barkach i wyciskanie sztangi w leżeniu na poziomej ławeczce.

Konkurencje rozegrano w dwóch kategoriach wiekowych: od lat 12 i powyżej 18 lat, żeby zrezygnować z podziału na kategorie wagowe. Postanowiono więc przeliczać uzyskane wyniki wg specjalnej tabeli Schwartza (uzyskany wynik mnoży się przez współczynnik, odpowiadający wadze zawodnika; wynik jest miernikiem sprawności zawodnika).

Oto zwycięzcy w poszczególnych kategoriach wiekowych:

— do lat 12: I m. Maciej Kołodziej, Relaks Kam. G.; II m. Paweł Wolski, Relaks Kam. G.; III m. Piotr Nowacki, Tęcza Kielce; IV m. Dominik Zemsta, Tęcza Kielce; V m. Marcin Rutka, Tęcza Kielce; VI m. Ireneusz Szewc, Piast Jawor;
— powyżej 18 lat: I m. Wiesław Sobiechowski, II m. Arkadiusz Znojek, Tęcza

Kielce; III m. Paweł Potucha, Relaks Kamienna G.; IV m. Karol Małec, Piast Jawor; V m. Marcin Pokora, Piast Jawor.

Z ciekawszych wyników warto odnotować 280 kg w przysiadzie ze sztangą Wiesława Sobiechowskiego, ważącego 109 kg, oraz uzyskane poza konkursem w „martwym ciągu” przez Arkadiusza Znojka 270 kg (A. Znojek waży 83 kg).

Organizatorzy zawodów, Zarząd klubu TKKF Piast, pragną gorąco podziękować głównemu sponsorowi imprezy dyrektorowi JOK-u p. Józefowi Noworólowi za wzbogacenie zawodów o przerwyniki, występy teatryku Do-Do, przeloty śmigłowcem nad miastem, oraz rozwiązanie problemów i sfinansowanie części kosztów. Po zakończeniu zawodów dyr. Noworół bezpłatnie zakwaterował zawodników z Kielce, co rozwiązało ich problemy.

Ponadto do zorganizowania zawodów przyczynili się: szef restauracji „Zamkowa”; kierownik sklepu meblowego przy ul. Chrobrego; p. Ryszard Filiks; kierownik sklepu „Enio”; p. Uchmiewicz; Apteka „Piast” przy ul. Moniuszki oraz p. Andrejczuk (sklep zielarski w Ryńku), za co organizatorzy serdecznie im dziękują.

Zarząd TKKF „Piast”

Krótko...

LETNIA SZKOŁA AEROBIKU

Jaworski Ośrodek Kultury ogłasza nabór do letniej szkoły aerobiku, ćwiczeń rekreacyjnych i odchudzających.

Zajęcia odbywać się będą 2 razy w tygodniu, w godzinach popołudniowych. Opłata: 30 tys. zł za godzinę.

Zgłoszenia przyjmowane są w JOK-u, tel. 28-78. Początek zajęć podamy w „GJ” po skompletowaniu grupy 10-osobowej. Zajęcia prowadzić będzie Katarzyna Czupeska, artystka baletu.

*

JACEK FEDOROWICZ W JAWORZE

Jaworski Ośrodek Kultury zaprasza na wieczór autorski Jacka Fedorowicza, 31 lipca o godz. 18.30 w Muzeum Regionalnym w Jaworze.

Bilety w cenie 30 tys. zł można zamawiać i nabywać w sekretariacie JOK-u w godz. 9—16. Zapraszamy!

*

POZDROWILI NAS...

„Przebywając w Szwecji, przesyłam z tego czystego, pięknego kraju serdeczne pozdrowienia dla zespołu redakcyjnego oraz rzeszy Czytelników. Wróć i wróć wspomnienia”.
ARA

Równie serdeczne pozdrowienia dla zespołu redakcyjnego, tym razem z Roze-

Dwie kartki z pozdrowieniami otrzymaliśmy od I turnusu obozu harcerskiego w Rozewiu. Pierwszą podpisał p. Danuta Lis, a drugą KH ZHP Jawor, w imieniu wszystkich zuchów, harcerzy i instruktorów.

Redakcję i Czytelników pozdrowili z Kłodzka członkowie Jaworskiego Klubu Fotograficznego.

DZIĘKUJEMY

MASZ SPRAWĘ
DO SENATORA RP

przyjdź do redakcji „GJ”.
We wtorek, 21 lipca br. od godz. 13
pełnić będzie dyżur
senator

ANDRZEJ KAŻMIEROWSKI
(Unia Demokratyczna)

Bogusław Węgiel kandydatem na wojewodę?

Po dymisji wojewody legnickiego A. Głapińskiego pojawiły się pogłoski, że kandydatem numer jeden na jego miejsce jest jaworzanin, prawnik z wykształcenia, Burmistrz naszego miasta, pan Bogusław Węgiel!

Jak ocenili zapytani przez nas przygodni mieszkańcy, byłaby to jedna z najtrafniejszych decyzji władz centralnych. Wszak Jawor, przy powszechnej deprengoladzie, jawi się jako oaza spokoju i stabilności. Jednakże z żalem użyłbyliby swojego Burmistrza województwu — podkreślili. Nle bardzo bowiem wiadomo, czy w obecnym czasie znalazłby godnego na-

stępującego w jaworskim ratuszu.

Nasz komentarz: Istotnie, szef jaworskich władz, zgrabnie, jak na obecnienormalne czasy, poczyni sobie. Jest to, jak oceniamy, umiejętność bardzo ważna u urzędnika państwowego. Ponadto, podkreślamy, byłby to pierwszy przypadek, że szefem administracji wojewódzkiej zostaje przedstawiciel małego (choć nie-typowego) miasta, spoza tradycyjnego „układu”. I jeszcze jedno: byłoby to bardzo naturalne docenienie tego, co się w Jaworze dzieje. Nie ukrywajmy, Jawor jest ewenementem w skali nie tylko województwa...

Z sesji Rady Miejskiej

10 lipca br. obradowała Rada Miejska. W posiedzeniu uczestniczyła, pomimo sezonu urlopowego, wystarczająca liczba radnych, aby podjąć kilka istotnych dla miasta i jego mieszkańców uchwał.

Rada wyraziła zgodę na przekształcenie Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w spółkę prawa handlowego z udziałem w tej spółce pracowników przedsiębiorstwa. Przypominamy, że PGK iM musi ulec przekształceniu do końca bieżącego roku, zgodnie z ustawą o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych.

Dokonano zmian „porządkowych” w uchwale budżetowej na 1992 rok, zgodnie z odróbnymi przepisami nakazującymi podzielić rezerwę budżetową na poszczególne działy.

Na wniosek Światowego Związku Żołnierzy AK, obwód w Jaworze, zmieniono nazwę ulicy Gen. Karola Świerczewskiego na ul. Armii Krajowej.

Podjęto uchwały w sprawie zbycia, w drodze przetargu, działek przy ul. Młyńskiej 1, ul. Dąbrowskiego 8 i ul. Limanowskiego 36, przeznaczonych na lokale handlowo-usługowe; działki przy ul. Myśliborskiej 8 na cele rzemieślniczo-usługowe.

W ODPOWIEDZI NA APEL BURMISTRZA

Kto tym się zajmie?

Po przeczytaniu Apelu pana Burmistrza w „Gazecie Jaworskiej” postanowiłam napisać do Was, w jaki sposób można zapobiegać patologii w naszym mieście.

Mieszkam przy ulicy Mickiewicza od dłuższego już czasu. Moi znajomi mówią, że jest to „dzielnica zdrojowa” i bardzo piękna. Od dłuższego już czasu próbowałam zwalczyć dość przykre i bulwersujące mieszkańców domów przy tej ulicy przypadki dewastacji trawników, położonych przy posesjach. W tym też celu powiadomiłam Policję i ZGM nr 2, że kierowcy samochodów parkują samochody na trawnikach, niszcząc je. Chodzi szczególnie o trawniki przy posesji nr 12. Inni kierowcy, przyjeżdżający do znajomych przy naszej ulicy, również parkują swoje auta na trawnikach.

Policja przyjęła to do wiadomości, ale nie zrobiła nic, aby obywatele nauczyli, gdzie można parkować samochody. Policjanci dość często przejeżdżają naszą ulicą, ale w ogóle nie reagują na źle zaparkowane samochody.

W chwili obecnej stan trawników jest krytyczny. Gdyby miało to miejsce w kraju Europy Zachodniej (gdzie przecież zmierzamy), to kierowca omijałby trawniki z daleka, nauczyliby go szybko kultury parkowania!

I co może mieszkaniowiec naszego miasta? Nikt nie jest w stanie załatwić tak prostej sprawy. Każdy umywa ręce, siedząc za biurkiem i trzymając się stolika, aby mieć pracę.

Jest trochę ludzi, którzy chcieliby zrobić coś dla swojego miasta, aby było ładniej i przyjemniej w nim żyć. Tylko szkoda, że jest nas tak mało. A może trzeba utworzyć w Jaworze społeczną policję, która zajęłaby się podobnymi sprawami? Przecież to my będziemy kiedyś za to wszystko płacić. Bardzo proszę o opublikowanie tego listu na łamach „Gazety Jaworskiej”. Może dotrze to do świadomości ludzi tu żyjących.

A., „społeczna” — stała czytelniczka

Zawody w pływaniu i skokach rozpoczęte

W ramach obchodów 750-lecia Jawora 12 lipca bieżącego roku na basenie miejskim odbył się pierwszy etap cyklicznych zawodów w pływaniu i skokach do wody, zorganizowany przez Ośrodek Sportu i Rekreacji.

W zawodach wzięło udział 11 zawodników. W trzech kategoriach wiekowych: w kategorii do 14 lat (szkoły podstawowe): Remigiusz Nadrowski, Paweł Stawiarski, Łukasz Dawicki, Łukasz Weremczuk i Wiesław Haczekiewicz; w kategorii szkół ponadpodstawowych: Rafał Pacak, Artur Miłoch, Zbigniew Koralewski, Jakub Zaim; w kategorii oldbojów: Jan Szmit i Edward Andrzejak.

W pływaniu na dystansie 50 m wśród najmłodszych pływaków I miejsce zajął Remigiusz Stawiarski, II miejsce Paweł Stawiarski, a III miejsce Łukasz Dawicki; w kategorii szkół średnich zwyciężył Jakub Zaim przed Rafałem Pacakiem i Zbigniewem Koralewskim; wśród oldbojów najlepszy był Edward Andrzejak.

W skokach do wody (łącznie cztery skoki, oceniane zgodnie z regulaminem PZPT) w kategorii najmłodszej zwyciężył Wiesław Haczekiewicz; drugi był Paweł Stawiarski a trzeci Remigiusz Nadrowski. W

kategorii szkół średnich najlepszy okazał się Jakub Zaim przed Zbigniewem Koralewskim i Rafałem Pacakiem; wśród oldbojów zwyciężył Edward Andrzejak.

Sędzią głównym zawodów był pan Ryszard Terlega, natomiast sędziami punktowymi — panie Helena Poddubna i Małgorzata Terlega, oraz panowie Marek Haczekiewicz, Sławomir Miłoch i Tomasz Terlega. Nad stroną organizacyjną czuwał pan Jerzy Pilch.

W czasie imprezy wystąpił znany w Jaworze od lat Dziecięcy Zespół Sztuki Cyrkowej „Halastra” z Bielawy, pod kierownictwem pana Tadeusza Jakubowskiego, byłego jaworzanina. Młodzi artyści: 9-letnia Kasia i nieco starsi, Kinga i Tomek, zaprezentowali niezwykle, jak na amatorów, kunszt w sztuce cyrkowej.

Przypominamy, że zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią, do końca wakacji odbędą się jeszcze cztery imprezy, które zwieńczą 5-etapowy cykl zawodów w pływaniu i skokach do wody. Zwycięzcą ci, którzy zgromadzą w łącznej klasyfikacji najwięcej punktów. O terminach zawodów powiadomimy na osobnych afiszach. Zapraszamy.

mar

Walter von Tschirnhaus

Urodził się w 1651 roku w rodzinnej posiadłości Kieselingswalde (ob. Ślawnikowice) niedaleko Zawidowa (Seidenberg), rodzinnej miejscowości Jakuba Böhme. Mając piętnaście lat, zaczął uczęszczać do gimnazjum w Zgorzelcu, miasteczku gdzie Böhme działał (jego dom stoi nad Nysą w polskiej części miasta) i zmarł. Pochodzili obaj z tych samych okolic, ale oddzielały ich od siebie całe światy: podczas gdy Böhme, człowiek baroku, wierzył w teozofię, chciał kontemplować wieczną nicotę, narodziny świata z wiecznej ciemności, misterium magnum zbawienia duszy, Tschirnhaus jest prekursorem Oświecenia: nie widzi, jak Böhme „Jutrzenki Zbawienia” lecz jedynie jutrzenkę matematyki i matematycznej fizyki. Od 1673 roku jest w kontakcie ze Spinozą, a po śmierci samotnego filozofa jednym z wykonawców testamentu. W 1675 roku poznaje Leibniza i Huygensa. Jednocześnie w czasie pobytu w Paryżu zaczyna pierwsze eksperymenty z gliną porcelanową, początek pracy całego życia. Po powrocie na Śląsk najmuje do pomocy Boettgera, alchemika, „adepta tajemnych nauk”, poszukiwacza kamienia filozofów, i przez systematyczne eksperymenty udaje mu się odkryć czerwoną porcelanę. Niestety, Boettger zasługuje tę sobie po śmierci Tschirnhausa przywłaszczając...

Współczesnym Tschirnhaus był głównie znany jako wynalazca gigantycznych so-

czewek z miedzi: wytwarzały tak wielkie temperatury, że udało się spalić nawet (uważane dotąd za nienaruszalne) diamenty. Jedną z jego soczewek lub „wkłęsłych zwierciadeł” dotąd znajduje się w zbiorach francuskiej Akademii Nauk, której był członkiem.

Działalność także w dziedzinie oświaty. W Ślawnikowicach starał się stworzyć prywatną akademię nauk ścisłych, powołując lekarzy, chemików, mechaników, optyków i astronomów, przez co popadł w wielkie długi. Wpłynął jednak poważnie na rozwój szkolnictwa w ówczesnej Saksonii: przez swe pisma pedagogiczne doprowadził do tego, że w szkołach w Zittau i w Akademii Rycerskiej w Miśni wprowadzono regularną naukę matematyki i fizyki, oraz dydaktykę języków obcych.

Jako filozof był wczesnym pozytywistą: wierzył w „szlachetne dążenie” — Nobilis inclinatio — które ukrywa się w każdym człowieku, i każe mu wiecznie poszukiwać prawdy, będąc wolnym od przesądów, kierując się tylko własnym rozsądkiem.

Ostatnimi jego słowami na łożu śmierci były „Triumph! Victoria!” — wizja świata Oświecenia gdzie człowiek wolny od niewiedzy (ignorantia) i przesądów (praejudicia) budować będzie „Złoty Wiek”.

AvF

LIST Z WROCŁAWIA

Światli biznesmeni

Mecenas, czyli protektor, albo opiekun artystów, pisarzy, uczonych, to człowiek światły, mądry dalekosiężny. Mecenas ma duszę.

Biznesmen ma pieniądze, lecz jeśli nie jest mecenasem, duszy nie ma, nawet jeśli mu się wydaje, że ma. Dziś nasi biznesmeni nie są bardzo wiedzą, co to znaczy mecenas. Nic dziwnego, że nazywani są prymitywami, dzikusami i skąpcami. Zwykle patrzą tylko, jak nabić własną kiesę. Mają do tego prawo. Lecz inni mają prawo, by ich nazywać prymitywami i dzikusami, ponieważ nie uczestniczą w pomnażaniu dóbr kultury; szkoła, książka, teatr, osiedle, fabryka, praca dla drugiego człowieka. Jeśli choć odrobinę z tego osiągnie dzisiejszy biznesmen, ma u potomnych zapewnioną wdzięczność.

Czy wszyscy biznesmeni są dziś prymitywami i dzikusami? Z pewnością nie. Choć rzadko się jeszcze spotyka człowieka interesu, który by myślał kategoriami wielkich wartości duchowych. Nic dziwnego, że z radością witam każdy akt dobrej woli wśród ludzi interesu, którzy rozumieją, że świat bez kultury i sztuki będzie ponury, smutny, groźny i dziki. I oni takiego świata nie chcą.

Z takimi ludźmi biznesu spotkałem się w Jaworze. To wspaniali, mądrzy i wrażliwi

mecenasi słowa, barwy, dźwięku. Nie powstydziliby się ich Caius Cilnius Maecenas, przyjaciel i doradca cesarza rzymskiego, Oktawiana, opiekun artystów i poetów, m.in. Wergiliusza, Horacego, Propertiusza. To właśnie on zapoczątkował tę światłą część ludzi interesu, którzy przeszli do historii kultury i sztuki. To właśnie dzięki takim jak on, dziś jeszcze, po wiekach, zachwycamy się wielkimi pomnikami kultury całego świata. Dlatego byłem głęboko poruszony dojrzałością wielu początkujących biznesmenów z Jawora i okolic, którzy wsparli działania Jaworskiego Ośrodka Kultury z okazji 750-lecia Jawora. A gdy wracałem do Wrocławia, pewien bogaty obywatel, robiący interesy w Holandii, przekazał mi informację, iż postanowił na dłużej zaopiekować się zespołem artystycznym z Jawora. To jest to! Stwierdził, że polskie talenty są godne zaprezentowania za granicą. Mam nadzieję, że dotrzyma słowa.

W każdym razie w Jaworze pojawiły się małe gwiazdki, których blask będzie rość wraz z rozwojem kultury i sztuki. Przypomnijcie moje słowa! Lecz gdy zgasnie jakaś świeczka literacka, plastyczna, taneczna, czy muzyczna, ciemniej się zrobi także w biznesie, czego nie życzę.

STANISŁAW SROKOWSKI

Kończąc pragnę uczynić zadość postulatowi p. Nowaka i publicznie informuję wszystkich zainteresowanych, w tym lokatorów, władze miasta, Prokuraturę Rejonową i p. Nowaka osobiście, że rokowania w sprawie kontynuowania umowy o administrację zleconą budynku przy ulicy Wieniawskiego 6 zakończyły się niepowodzeniem 24 czerwca br., wobec czego Spółdzielnia nie będzie przyjmowała czynszu od lokatorów tego budynku i nie będzie wykonywała żadnych prac na obiekcie. Odpowiedzialność za stan techniczny budynku, dostawy energii elektrycznej, ciepłej oraz wody spoczywa odąd wyłącznie na właścicielu budynku, dokąd należy kierować wszelkie ewentualne pretensje.

Prezes
mgr KRZYSZTOF WIŚNIEWSKI

Statkowy Casanova

(dok. ze str. 1)

I rzeczywiście miał. Nie było portu, ażeby ostentacyjnie nie wracał na statek zawsze z młodą, piękną dziewczyną. Wchodził z nią powoli po trapie, ażeby wszyscy zdążyli obejrzeć nową „zdobycz”. Zazdrość ogarniała co poniektórych. Jedynie ochmistrz, który już swoje przeżył, wiele widział i niczemu się nie dziwił, przyglądał się spod przymrużonych powiek tym idyllicznym obrazkom, spokojnie obwieszcza-
jąc:

— Już ja mu kiedyś dziewczynę podstawię. Zobaczycie, przestanie na statku urzą-
dzać przedstawienia!

Ochmistrz miał głowę do kawałów i nikt nie wątpił, że słowa dotrzyma. Tygodnie jednak miały, a Czwarty dalej chodził w aureoli Casanovy.

W kolejnym rejsie statek zawinął do Bangkoku. Czwarty, który zaraz wybiegł na „łowy”, już pod wieczór zawiązał na statek ze śliczną czarnulką w powiewnej sukience, która rozmarzonymi oczami obejmowała go czułym spojrzeniem, idąc przy nim blisko kołyszącym się krokiem, typowym dla kobiet Wschodu. Marynarze patrzyli jak urzeczeni, na dziewczynę. Kiedy już wchodził na korytarz prowadzący do kabiny, Czwarty obrócił się w progu i zagrał wszystkim na nosie, co miało świadczyć, że jest zadowolony z życia, a kole-
gów uważa za fajtlapy.

I wtedy na widownię wkroczył ochmistrz. — Panowie! Proponuję, ażebyście się dziś wstrzymali z wyjściem, gdyż na statku rozebra się świąteczna szopka, którą koniecznie powinniście zobaczyć. Rekwizyty mam już przygotowane. Musimy jednak trochę zaczekać, aż się w kabine rozgoszczą i Czwarty skończy swoje pienia i grę na gitarze.

— A co zrobisz? — zapytał ciekawie bosman.

— Pomału, bez pośpiechu, sam zobaczysz... Jak przedstawienie, to przedstawienie. Proszę jedynie, aby w wybranym przeze mnie czasie, Casanovę na pięć minut wywołano z kabiny.

Cały statek oczekiwał finału, umierając z ciekawości, co też mądrego wymyślił ochmistrz. Nawet kapitan nie wyszedł na prośbę z agentem kolację.

Ściemniło się na dobre i po godzinie Casanova przestał grać. Teraz do akcji przystąpił ochmistrz.

— Panie Czwarty, pilnie pierwszy mechanik pana prosi! — zawołał pukając do drzwi. — Słyszysz mnie pan? — ponowił wołanie.

— Słyszę, słyszę... Zaraz idę, nie pali się.

Żałoga zebrana pod kabiną, usłyszała ruch za drzwiami. Casanova wyszedł, zamykając drzwi na klucz. Poprawił włosy i demonstracyjnie powoli wszedł na schody udając się do kabiny Pierwszego. Co teraz zrobi ochmistrz, zadawano sobie pytanie.

Na odpowiedź nie trzeba było długo czekać. Zapasowym kluczem otworzył delikatnie kabinę Casanovy i już od progu przepraszając dziewczynę, wytłumaczył, że niestety musi się na razie ubrać i wyjść z nim na dziesięć minut, gdyż przyszli na statek celnicy, którzy przeszukują kabiny. Za kilka minut będzie mogła powrócić. Dziewczyna bez słowa udała się za ochmistrzem do jego kabiny. Ochmistrz wyciągnął czekoladki, postawił na stole, a następnie przeprosił i szybko zbiegł na dół do chłodni. Za chwilę oczom zebranych ukazał się, dźwigając dużą, zamrożoną sarnę z przedświątecznych zapasów.

— Pomóżcie, nie gapić się! — zarekomendował. Rozwarto szeroko drzwi mechanika. Jedni uwijali się przy ochmistrzu, gdy pozostała żałoga wyła ze śmiechu. Tymczasem ochmistrz ułożył sarnę w koi, ubrał ją w drobną część garderoby dziewczyny. Przykrył kocem, zgasił kójkę i zamknął za sobą drzwi na klucz. Teraz przetelefonowano do chłopa z maszyny, że już jest po wszystkim i może zwolnić Czwartego.

— Zawsze ode mnie coś chcą w tej maszynie. No więc weźmie się pan jutro rano za chłodnię, a teraz już pana zwol-

niam — zakończył rozmowę Pierwszy.

Czwarty, zwolniony z rozmowy, przebiegł na dół po dwa stopnie. Nie zwrócił nawet uwagi na kręcące się postacie kolegów po słabo oświetlonym korytarzu. Przygotowany wcześniej klucz, automatycznie włożył w zamek, trzasnął za sobą pospiesznie drzwiami i zamknął je od wewnątrz. Marynarze nie za długo czekali na reakcję Casanovy.

— O Jezu, ona nie żyje! — usłyszeli wrzask Czwartego, który wyskoczył na korytarz, jak z pułapki, a w jego oczach malował się obłądny strach. Szukał pomocy u zebranych pod drzwiami kolegów. Nie kojarzył z niczym licznego zebrania i uśmiechniętych twarzy. Trzymając się oburącz za głowę, powtarzał w kółko:

— Panowie ona nie żyje, ona nie żyje!

— Kto ci nie żyje, kochanie? zapytał przymilnie drugi oficer z pokładu.

— Człowieku! Czy ty rozumiesz? Jest zupełnie zimna, jak lód. Nie mam pojęcia co jej się stało!

— A może tylko zemdląca? Sprawdź dokładnie! — poradził ochmistrz. — I nie stercz, jak idiota!

— Nie! Ja tam sam nie pójdę. Ona nie żyje!

— No to przynajmniej mnie wpuść — powiedział ochmistrz. — Przecież trzeba coś zrobić, niezależnie od tego, co się stało. Niech pan idzie za mną, panie drugi! Wessli razem.

— Rzeczywiście, nie żyje! — krzyknął z kabiny ochmistrz. — Tego się po naszym Casanovie kiedyś można było spodziewać. Pomóżcie mi wynieść, bo jest ciężka. No, ruszcie się, we dwójkę nie damy rady!

Czwarty stał, jak skamieniały. Kiedy część marynarzy weszła do kabiny, żeby naocznie zobaczyć „cyrk”, reszta dusiła się ze śmiechu. Casanova niczego nie widział, bo nic do niego nie docierało. Wynosząc sarnę, podeszli do mechanika.

— Przyjrzyj się, popatrz na nią! — powiedział ochmistrz. Czwarty podniósł głowę do góry. Chóralne wycie niosło się po korytarzu i całym statku. On patrzył błędnym wzrokiem na zamrożoną sarnę. Stał, jak oszalały, milczący. Wreszcie wydobył ze ściśniętego gardła tylko trzy słowa: — to nie ona.

Poza śmiechem niczego więcej nie mógł usłyszeć. Wpadł do kabiny i nie wierząc własnym oczom dopadł do koi, rękami sprawdzając, gdzie jest dziewczyna. Wreszcie zakontaktował, co zasłabo. Błada twarz zaczęła się pokrywać krwawym rumieńcem, aż wreszcie wyrzucił z siebie.

— A niech was wszystkich weźmie cholera! Gdzie jest dziewczyna? Ochmistrz zdążył się uporać z sarną i właśnie przyprowadzał czarną piekność.

— Przepraszam, wszystko już się wyjaśniło, zostawiam więc panią pod opieką Czwartego — powiedział kurtuazyjnie, usuwając się z kabiny.

Za chwilę marynarz wachtowy wpadł do mesy z informacją, że Czwarty odprawił dziewczynę. Było to coś nowego. Nie podejrzewano, znając miejscowe zwyczaje, żeby dziewczyna sama chciała odejść. I nie myłono się.

— Skąd taki kawał przyszedł panu do głowy? — zapytał ochmistrza kapitan.

— Mam w chłodni zamówione dwie sarny na święta i tak jakoś zaskoczyłem — przyznał się skromnie ochmistrz...

Czwarty popadł w zadumę, przestał grać na gitarze, z miasta zaczął wracać sam. Wyraźnie pogniwał się na żaloga. Gdzieś ulotniło się jego poczucie humoru. Zmustrował zaraz po powrocie do kraju. Ochmistrz po jego zejściu ze statku w przypływie szczerości zapytał:

— A może to nie był mój najlepszy kawał! I tyle smutku brzmiało w tym pytaniu, że cieśla czym prędzej pospieszył z odpowiedzią:

— Stary, to był najlepszy kawał, jaki mi się udało przeżyć na statku. Nic się martw. Już na pewno „Króla Cwieka” gra na innej łajbie. Ma swój honor i sarny nie umiał przeboleć. Bywa i tak.

I chyba cieśla miał rację.

EUGENIUSZ A. DASZKOWSKI

Polemiki

(dokończenie ze str. 1)

za wpłacony czynsz, a więc potwierdzenie wywiązania się z zobowiązań wobec właściciela budynku. Największą rolę nasza Prokuratura mogłaby odegrać, gdyby Spółdzielnia złożyła skargę na naruszające godność pracowników zachowanie się niektórych lokatorów „pokrzywdzonego” bloku, co zmusiło do prośby o interwencję policji (skuteczna i wyważona, co zasługuje na podkreślenie). Rozumiejąc jednak trudną sytuację tych ludzi odstąpiliśmy od złożenia skargi, mając nadzieję, że zdrowy rozsądek weźmie w przyszłości górę nad niepotrzebnymi emocjami.

„Weź udko żabie...”

„Kiedy komu robacy w zębicach, tedy weźmij siemienia konopnego, warz je w nowym garneczku i kamienie w nie włóż rozpalone, wtedy się nad parą ową nacyliż, tedy robacy wypadną — rzecz jawna jest”. Oto leczenie zębów zaproponowane przez Szymona z Łowicza w XVI wieku. Lekarz Anny Jagiellonki proponował: „Cuchnienie z ust odpędza, a zapach im wdzięczny daje w occie piołun warzony, tym usta płucząc i gargaryzując”.

A można i tak: „Weźmij tych gliset ziemnych, warz je w oliwie, jak się ugutują, włóż tego olejku w ucho przeciwnie, kiedy ból od zimna, weź korzenie pireterium, trzymajmy w zębie”.

Dziś takie „lekarstwa” wydają się śmieszne, ale wówczas możliwe, że przy-

nosiły chwilową ulgę, odwracając uwagę cierpiącego. Ludzie przekazywali sobie z ust do ust i z pokolenia na pokolenie niepisane „recepty” na lekarstwa stosowane w różnych chorobach. Próbowano stosować wyciągi z ziół zebrane koniecznie o świcie, gdy „naciagały”, różne okłady i płukania, nawet zamawiania i okadzania. Używano krwi zwierzęcej, kości, a nawet wydalin ludzkich i zwierzęcych...

Ból zęba był i jest dolegliwością bardzo dotkliwą, dlatego od dawna próbowano zgłębić jego przyczynę. Miało go wywoływać jedzenie i picie w chwili, gdy dzwonią na pogrzeb, otwieranie ust na widok ropuchy, itp. Zapobiegać bólowi zębów miały trzy kasztany (lub ząb zmarłego) noszone na szyi, chwytanie zębami sznura od

nowego dzwonu, wrzucenie zniszczonego zęba w mysią dziurę. Bolący ząb okadzano dymem z palonego maku, co powodowało odurzenie chorego i przynosiło chwilową ulgę. Czasem wypalano rozżarzoną drutem otwór w zębnie, niszcząc w ten sposób chorą tkankę, znajdującą się na zewnątrz. Stosowano okłady z udka żaby i tłuszczu dwóch kretów zaduszonych w ręku. Ból odchodził z zęba, „obrzydliwszy” go sobie. Pomocne w cierpieniu miały być zaklęcia wypowiadane przy świetle księżyca i o północy (koniecznie). Pod dębem należało mówić: „Bolączka w gnój, robak w kłodę, kamień w wodę”, a pod krzakiem bzu: „Święty bzie, święty bzie, weź me bolenie pod swe korzenie”.

Dziś te metody wywołują i grozę i uśmiech, ale dawniej człowiek musiał sam walczyć ze swym cierpieniem. Niekiedy, znękany bólem, szukał pomocy u znacho-

ra, kowala lub cyrulika. Kowal przywiązywał ząb szpagatem do kowadła i, opowiadając żarciki, podsuwał nagle pod nos rozpalone żelazo. Przerazony pacjent odruchowo raptownie cofał głowę, a ząb zostawał na sznurku. W ten sposób, oczywiście, można było jedynie usunąć zęby rozchwiane. Inne zabiegi wykonywano obcęgami. „Targanie” zębów miało charakter publicznej zabawy (?). Odbywało się koniecznie w centrum miasta, a im głośniej krzyczał człowiek tracący ząb, tym weselsza stawała się gawiedź. Horror? Nie, tylko fragment historii medycyny...

opracowała:

IWONA BUTMANKIEWICZ-BORECKA

BIURO TURYSTYKI I WYPOCZYNKU
Jawor, Rynek 19, telefon 40-84, teleks 0782490

„JAN-TOUR“

ZAPRASZA SZANOWNYCH KLIENTÓW

do korzystania z naszych usług w zakresie:

- ubezpieczeń komunikacyjnych i indywidualnych „Warta”
— krajowych i zagranicznych
- rezerwacji biletów
— „Lot” do wszystkich krajów świata
— na linie promowe PZB

sprzedaży:

- skierowań wczasowych i kolonijnych do ośrodków w kraju i za granicą
- biletów przewozowych do 24 miast w Niemczech, a także Francji i Holandii
- biletów do „Panoramy Racławickiej”

organizacji:

- wycieczek po Polsce i innych krajach Europy
- „szkoły na morzu” dla młodzieży szkolnej
- innych form wypoczynku na życzenie klienta

Z „JAN-TOUREM” solidnie, szybko i przyjemnie

ZAPRASZAMY!

Czekamy na PT Klientów od poniedziałku do piątku w godz. 8—16
w soboty w godz. 10—12

Najtańsze usługi

w szyciu spódnic i bluzek

poleca

ZAKŁAD KRAWIECKI

Jawor, Rynek 14

Bioenergoterapeuta

mgr **RYSZARD OCIMEK**

przyjmować będzie
na zabiegach indywidualnych

w „Piwnicy Ratuszowej”
16 lipca od godziny 10

SKLEP MOTORYZACYJNY

Jawor, ul. Poniatowskiego 27a

przy skrzyżowaniu z ul. Rapackiego — warsztat sam. Stanisława Deptucha

OFERUJE

najtańsze w Jaworze i okolicy części do samochodów:

— FIAT 126p — FIAT 125p — POLONEZ —

Jeśli nie wierzysz, przekonaj się osobiście. Przyjdź, sprawdź!

PUNKT HANDLOWY

FFIRET

przy **ZAKŁADACH GRAFICZNYCH — JAWOR, PL. SENIORA 4**

CZYNNY w godz. od 10 do 17

OFERUJE:

■ Odzież (również skórzana)

■ Obuwie

■ Artykuły papiernicze

■ Druki akcydensowe

WYPOŻYCZALNIA KASET VIDEO

ceny:

7000 zł za dobę — 8000 zł za weekend

Kochanym Rodzicom
Apolonii i Stanisławowi
WAŁCZYKOM

z okazji 42 lat
pożycia małżeńskiego

dużo zdrowia i doczekania
brylantowych godów
życzą

syn, synowa
i Pieczankowie

PRZEDSIĘBIORSTWO
USŁUGOWO-HANDLOWE
UL. CHOPINA 7a

INFORMUJE

że z dniem 13 lipca br.

DOKONUJE PRZECENY
artykułów spożywczych
i przemysłowych
od 30 do 50 procent

Zapraszamy!

Państwowe Gospodarstwo Rolne w Piotrowicach

OGŁASZA PRZETARG

na sprzedaż:

- Ciągnika Ursus C-330, cena wywoławcza 17 850 000 zł,
- Ciągnika Ursus C-360, cena wywoławcza 6 000 000 zł,
- Ramy opielacza 6-rzędowego, cena wywoławcza 300 000 zł,
- Ramy do bron zawieszanych, 3-polowych, cena wywoławcza 100 000 zł.

Przetarg odbędzie się siódmego dnia od daty ukazania się ogłoszenia
w świetlicy PGR Piotrowice, o godz. 10.
Obowiązuje wadium 10-procentowe.

OGŁOSZENIA drobne

LOKALE

Młode małżeństwo poszukuje mieszka-
nia. Tel. 20-33 do godz. 15.

Zamienię mieszkanie spółdzielcze M-2 na
na większe. Tel. 29-85.

Do wynajęcia pokój z kuchnią, ul. Sta-
rojaworska. Wiadomość: ul. Dmowskiego
3c/15, po godz. 15.

NIERUCHOMOŚCI

Tanio sprzedam rozpoczętą budowę
domku jednorodzinnego, wolno stojącego,
w Bielawie. Wiadomość: Pieszyce, woj.
wałbrzyskie, tel. 505.

Sprzedam dom jednorodzinny w Jawo-
rze, stan surowy zamknięty. Wiadomość:
Jawor, ul. Kościelna 4/3, po godz. 16.

Pilnie sprzedam 11 ha z zasiewami oraz
budynki. Wądroże Małe 10 lub tel. 874-453.

Sprzedam działkę budowlaną. Wiado-
mość: ul. Przyjaciół Żołnierza 4, I piętro.

MOTORYZACYJNE

Tanio sprzedam Nyse, silnik Mercedesa
200 D. Wiadomość w redakcji.

Sprzedam przedpłatę na Fiata 126 p. Ul.
Starojaworska 27/12.

Kupię Trabantę. Tel. 46-98 lub 40-96.

Sprzedam Trabantę. Tel. 42-18.

Sprzedam motocykl marki MZ-125, w
dobrym stanie. Ul. Barbary 8/1, w godzi-
nach wieczornych.

Sprzedam nadwozie do Fiata 126p, r. 91,
lakierowane. Ul. Witosa 1a/15, po godz. 17.

USŁUGI

Gabinet prywatny — lek. neurolog Ire-
na Totczyk, przyjmuje w poniedziałki i
czwartki, w godz. od 16 do 17, w Przycho-
dni Rejonowej w Jaworze, ul. Piłsudskie-
go.

ZALUZJE! Poziome, pionowe, markizy
sklepowe — szwedzkie, remonty, na raty.
Telefon 33-52.

Dostawa i montaż junkersów i pieców
gazowych c.o. „Świebodzickich”, naprawa
wszystkich typów, roczna gwarancja. Uli-
ca Wieniawskiego 8a/3, tel. grzeczności-
wy 44-84 po godz. 16.

Wideofilmowanie. Gniewków 9a.

Nagrobki z lastyka. Ceny konkurencyj-
ne. Informacje i zamówienia: Jawor, ul.
Sikorskiego 12e/7, Czachor, wieczorem.

AGROHANDEL
PIOTROWICE 27

oferuje

SZNUREK DO PRAS

w fabrycznych
cenach zbytu

S.A. Defalin Świebodzice!

ZAKŁAD BETONIARSKI w Piotrowi-
cach (koło szkoły) produkuje: pustaki Al-
fa, bloczki betonowe, płyty WPS, kregi,
przepusty, obrzeża, krawężniki, płytki cho-
dnikowe. Zakład świadczy usługi tran-
sportowe. Telefon w Jaworze 30-68, wie-
czorem.

Układanie, cyklinowanie. Tel. 29-49.

Wodomierze, montaż, serwis, 24 miesiące
gwarancji, sprzedaż detaliczna. Przedsię-
biorstwo Usługowo-Handlowe „Robi” —
Robert Tamiola, Jawor, ul. Korfantego
2c/5. Biuro: ul. Starojaworska 29, tel. 29-87
w godz. 7—15.

Filtry wody. Firma „Robi”, tel. 29-87 w
godz. 7—15.

ROZNE

Z powodu wyjazdu odstąpię sklep mię-
sno-drobiarsko-spożywczy w dużej wsi
koło Strzegomia, w dobrym punkcie. Tel.
Strzegom 552-171.

Sprzedam komplet wypoczynkowy. Ul.
Jasna 4a/7.

Sprzedam stoliki i krzesła kawiarniane.
Wiadomość: sklep spożywczy Piekary 13a.

Znalezione dokumenty na nazwisko Ja-
rosław Antoni Ulbin do odebrania w re-
dakcji.

Sprzedam meble stołowe, jasne, 2,10 m
wys., 3,5 m dł. Ul. Dmowskiego 4b/2, po
godz. 15.

Sprzedam jałowkę wysokocielną, „z pa-
pierami”, z dobrego bydła. Luboradz 20.

Sprzedam składaną altankę ogrodową o
wymiarach: 2,7x3,5 m. Tel. 18-76 do go-
dziny 15.

Obligacje. Telefon 45-39.

Sprzedam tanio meblówkę i ławę.
Ul. Kasprowicz 3, wejście od Głuchej.

Kupię akordeon w dobrym stanie. Wia-
domość: sklep odzieżowy, ul. Staszica 6,
lub tel. 20-23.

Chcesz mieć wieczną pamiątkę —
zadzwoń pod numer telefonu

44-95

KRZYSZTOF BANIA

WIDEOFILMOWANIE:

chrzciny, komunie św., wesela
i inne uroczystości

Właściciele kwaciarni

„BUKIECIK”

pp. Beata i Ryszard

pragną poinformować

Szanownych Klientów

że z powodu urlopu wypoczynkowego
nie będzie ona czynna do 31 lipca br.

Serdecznie zapraszamy
od 1 sierpnia br.

INFORMUJĘ PT PACJENTKI

o przeniesieniu

Gabinetu Lekarskiego

Nowy adres:

Jawor, ul. Świerczewskiego 11

Gabinet jest czynny:
w poniedziałki, środy i piątki
od godz. 16

Adam Szczepański

specjalista ginekolog, położnik

Telefon 28-81

TYLKO U NAS
LEKARZ DOMOWY

czyli

Rodzinny
Poradnik Medyczny

wydany przez
BRYTYJSKIE
STOWARZYSZENIE LEKARZY

— * —

PUNKT HANDLOWY
„FIRET”

Jawor, pl. Seniora 4

— * —

Pierwszy praktyczny przewodnik
do rozpoznawania objawów
i stanów zapalnych
— dla każdego —

— * —

ZA JEDYNE 180 TYS. ZŁ

FIRMA PRODUKCYJNO-HANDLOWO-USŁUGOWA
Import-Eksport



Bezpośredni importer artykułów szkolnych
i biurowych niemieckiej firmy

Perlit

59-400 JAWOR, UL. KUZIENNICZA 9, tel. i fax 20-03

Sklep firmowy

Jawor, ul. Staromiejska 3

czynny od godz. 10 do 18, w soboty od 10 do 14

NIE W „POLLENIE” — NIE W „PEWEXIE”

— SPRZĘT BIUROWY W „EXTRA-PEXIE”

ZAKŁAD USŁUG GEODEZYJNYCH

„NOVIEL” s.c.

59-400 JAWOR, UL. ZAMKOWA 1, TEL. 32-80

OFERUJE:

- wytyczanie i pomiary powykonawcze budowli i sieci uzbrojenia
- wskazania granic i podziały nieruchomości
- pomiary sytuacyjno-wysokościowe
- inne usługi geodezyjne (np. kubaturowe opisy nieruchomości)
- reprodukcje na ozalidzie (do formatu A-1, diazo)

WYTNIJ, ZACHOWAJ!

PRYWATNA WYJAZDOWA PRAKTYKA LEKARSKA

internista MARIUSZ SAGANOWSKI

świadczy usługi medyczne w domu chorego

codziennie, po południu (16.30—18.30)

Rejestracja zgłoszeń: telefonicznie 32-75
lub osobiście: Jawor, ul. Korfańskiego 11b/5

Uwaga! W przypadku, gdy zgłoszenie przyjmuje „automatyczna sekretarka”,
proszę podać imię, nazwisko i adres chorego, oraz termin realizacji wizyty
(ewentualnie telefon zwrotny). Istnieje możliwość dostosowania czasu
realizacji wizyty stosownie do potrzeb chorego.

WYTNIJ, ZACHOWAJ!

TRANSPORT
TOWAROWO-OSOBOWY
Przewozy do Niemiec

WIADOMOŚĆ:

Jawor, tel. 40-51, w godz. 19—21

SKLEP FIRMOWY

„A&Z”

JAWOR, UL. LEONICKA 2
(obok jubilera)

dla dorosłych i dla dzieci
DO ZABAWY I ZARTÓW

BARDZO TANIE

ZABAWKI I FIGLE

Zapraszamy!

FIRMA „OBAX”

Jawor, ul. Chopina 2a, tel. 32-39

zaprasza i oferuje:

- folie termokurczliwe
- folie aluminiowe
- woreczki foliowe w różnych rozmiarach
- torby, reklamówki, worki na śmieci
- gąbki, zmywaki, formy ALU, filtry do kawy

i wszystkie wyroby produkowane
przez znaną niemiecką firmę

PACLAN

PACLAN jest tu!

Artykuły elektryczne

VOLTIKS

JAWOR, UL. ZAMKOWA 5

OFERUJE:

- żarówki, świetlówki
- osprzęt elektroinstalacyjny
- przewody
- wyłączniki, styczniki
- skrzynki bezpiecznikowe

UWAGA!

Dla firm sprzedaż bez podatku
obrotowego

ZAPRASZAMY DO KSIĘGARNI

„WIEDZA”

os. Piastowskie — ul. Muzyczna 8

Prowadzimy sprzedaż podręczników szkolnych

Hurtownia-Sklep

„ON TOUR”

w Jaworze, ul. Kuzienicza 9 (STW)

oferuje

po cenach hurtowych
i detalicznych:

- chemiczne środki amerykańskich firm do szybkiej naprawy samochodów
- kosmetyki samochodowe
- kleje, spoiwa, uszczelniacze w pełnym asortymencie
- szpachlówki i lakiery samochodowe
- świece zapłonowe, filtry oleju, paliwa i powietrza, paski klinowe i rozrządu firmy Bosch.

ZAPRASZAMY

w godz. 8—16, soboty 8—14

SKLEP

OGRODNICZO-NASIENNY

Jawor, pl. Wolności 25, tel. 27-31

oferuje:

- narzędzia ogrodnicze
- drabiny
- środki chemiczne w małych i dużych opakowaniach
- środki piorące
- nawozy dolistne i doglebowe
- opryskiwacze
- węże ogrodnicze
- ręczne pielniko-obsypniki
- wyroby z tworzyw sztucznych
- siatki ogrodzeniowe
- ziemię torfową i kwiatową
- węgiel drzewny i zapalniczki do grilla
- słoiki od 0,34 do 0,9 s
- zakrętki do słoików na wagę

Zapraszamy!

program I

- 8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości
9.10 Kino teleferii: „W piątą stronę świata” (3) serial tp
10.05 Amerykański kurs j. angielskiego
10.30 „400 pomysłów Wirginii” (4) serial
11.30 Kwadrans na kawę
12.00 Wiadomości
16.25 „Partnerzy” serial USA
17.00 Teleexpress
17.20 „Ślawa” (3) serial muzyczny USA
18.15 „Przekłeta wieś” film dokumentalny
18.40 Operacja żagiel
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 „Zawód policjant” (3) serial USA
21.00 Zawsze po 21
21.45 Pegaz
22.15 Muzyczny klub Haliny Frąckowiak
22.45 Wiadomości
23.00 Proszę pań — T. Drozda
23.05 „Stein i Swiderski” film dok.
23.40 „Marność nad marnościami” film obyczajowy prod. radzieckiej (1979 r. — 83 min.)

program II

- 7.30 Panorama
7.40 Przeboje MTV
8.00 Telewizja Wrocław
8.30 „Nowe przygody He-Mana” serial
8.55 „Pokolenia” serial USA
9.15 „Gospodarka USA” serial dokum.
16.30 Panorama
16.40 Gra na giełdzie — weksle i ceki
17.00 Ulica Sezamkowa
18.00 Fakty
18.30 „Pełna chata” (5) serial USA
18.55 Europuzzle (powt.)
19.00 „Pokolenia” serial USA
19.20 Aktualności Dwójki — gliniarze
19.30 Z ziemi polskiej
20.00 Koncert na rzecz wolności w RPA
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 Bez znieczulenia
22.05 „Łzy w deszczu” film prod. angielskiej (1938 r. — 97 min.)
23.35 Camerata 2
24.00 Panorama

PIĄTEK — 17 lipca

program I

- 8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości
9.10 Teleferie: Interpodwórko 5, 10, 15 oraz „Zoom” film prod. fran.
10.05 Amerykański kurs j. angielskiego
10.30 „Syn wyspy” (4) serial USA
11.30 Wakacyjna szkoła dla rodziców
12.00 Wiadomości
16.25 „Partnerzy” serial USA
17.00 Teleexpress
17.20 „Syn wyspy” (4) serial USA
18.05 „Taxis Mafiosis” reportaż
18.25 Za kierownicą
18.35 W kinie i na kasecie
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 „Jeniec Europy” film polsko-fran.
22.20 „Kroniki amerykańskie” (3) serial
22.45 Wiadomości
23.00 Program rozrywkowy
24.00 „Mroczny anioł” (3, ost.) serial ang.
1.00 Noc z gwiazdami

program II

- 7.30 Panorama
7.40 Przeboje MTV
8.00 Telewizja Wrocław
8.30 „Przygody supermena” serial anim.
8.55 „Pokolenia” serial USA
9.15 „Gospodarka USA” serial USA
16.30 Panorama
16.40 Benny Hill
17.10 Festiwal Piosenki Dziecięcej
17.50 Ad vocem
18.00 Fakty
18.30 Antena 5
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Benny Hill
22.20 „Żebro Adama” komedia USA
24.00 Panorama
0.10 Noc cykad

SOBOTA — 18 lipca

program I

- 7.35 Wieści
7.55 Wszystko o działce
8.20 Z Polski...
8.30 Rynek-Agro
9.00 Wiadomości

Program telewizyjny

- 9.10 Ziarno
9.35 Walt Disney przedstawia: „Kacze opowieści” i „Uczniowska wymiana” cz. 2
10.55 Ścisłe jawne — program wojskowy
11.30 Rodzina rodzinie
12.00 Wiadomości
12.10 Wędrowki dalekie i bliskie
12.55 Szkoła dobrych obyczajów
13.05 Powrót bardów — Grzegorz Tomczak
13.40 Pałace, których nie znacie
14.05 Program ekologiczny
14.25 My i świat
14.45 Z archiwum teatru telewizji: „Pierwsza lepsza” Aleksandra Fredro
15.35 Smak życia
16.05 Ja w sprawie ogłoszenia
16.20 Aktorzy opowiadają
16.35 Cytaty na życzenie
17.00 Teleexpress
17.20 „Mac Gyver” (3) serial USA
18.05 Śpiewnik domowy Jana Kaczmarka
18.20 Pub — program satyryczny
18.45 Z kamerą wśród zwierząt
19.00 Małe wiadomości — DD
19.10 Dobranocka
19.30 Wiadomości
20.10 „Zniknięcie” film holen.-fran.
22.10 Kocha, lubi, szanuje — Litość
22.35 Magazynio — program satyryczny
22.45 Wiadomości
22.50 Sportowa sobota
23.10 „Człowiek przeciw człowiekowi” cz. 1 filmu prod. włoskiej
0.35 Kanał 5 — magazyn satyryczny

program II

- 7.30 Panorama
7.35 „Dlaczego biegłem” film dok.
8.00 Halo lato
8.10 „Mała księżniczka” serial animow.
8.35 Lalamido, czyli porykiwania szarpidrutów
9.05 Auto-magazyn
9.35 Halo lato
9.40 Magazyn w języku migowym
10.00 Zabawa, jakiej nie było
10.20 Magazyn przechodnia
10.30 „Jak powstał film «K-2»” film dok.
11.00 PKF
11.10 Akademia polskiego filmu: „Ogniomistrz Kaleń” z 1961 roku
13.00 Zwierzęta świata
13.20 Halo lato
13.40 Koszykówka zawodowa NBA
14.30 Notowania mini listy przebojów
14.40 „Gang Olsena na Jutlandii” komedia prod. duńskiej
16.15 Halo lato
16.25 Losowanie Totalizatora
16.30 Panorama
16.40 „Rodzinny bumerang” (5) serial
17.10 Halo lato
17.20 Za chwilę dalszy ciąg programu
17.40 Halo lato
18.00 Fakty
18.30 „Edward i jego córki” (3) serial fr.
19.20 Halo lato
19.30 Carlotta Bologna
20.00 Ludwig van Koechel, twórca „Katalogu dzieł Mozarta”
21.00 Panorama
21.25 Słowo na niedzielę
21.30 Halo lato
21.40 Stan rzeczy
22.00 Halo lato
22.10 „Złote skrzypce” (3) serial austr.-kan.
23.00 Wybory Miss Universum
23.45 Halo lato
24.00 Panorama

NIEDZIELA — 19 lipca

program I

- 8.00 Rolnictwo na świecie
8.15 Dylematy
8.35 Notowania
9.00 Kino teleferii: „Mino” (3) serial wł.
10.30 Kartki z podróży — Miami
11.20 Telewizyjny koncert życzeń
11.50 Magazyn Morze
12.20 Tydzień — magazyn rolniczy
13.00 Wakacyjny koncert życzeń
13.30 Raport
13.50 W starym kinie: „Ludzie w bieli” film USA z 1934 roku
15.20 Pieprz i wanilia
16.00 Rhythmic
16.40 Klub samotnych serc
17.00 Teleexpress
17.20 „Domek na prerii” (7) serial USA
18.10 „Ostatni przytułek parowych piękności” reportaż
18.30 7 dni — świat
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 „Jerzy Waszyngton” (7) serial USA
21.20 Jednorazowa rzecz — pr. rozrywk.
21.50 Sportowa niedziela
22.20 Sumy, zlepy, ciągi
22.45 Wokół wielkiej sceny
23.25 „Ja gorę” film tp

- 23.50 Świat filmu animowanego
0.20 Gdybym był królem

program II

- 7.30 Przegląd tygodnia dla niesłyszących
8.00 „Jerzy Waszyngton” dla niesłysz.
8.55 Słowo na niedzielę dla niesłysz.
9.00 „Szczęśliwe rodziny” film dokum.
9.30 Telewizja Wrocław
10.30 Halo lato
10.35 Róbta co chceta
10.55 Halo lato
11.00 Animals
11.40 Animals show
11.50 Halo lato — Szok, cz. 2
12.05 Truskawkowe studio
12.30 Podróże w czasie i przestrzeni
13.20 Halo lato
13.30 Wzrockowa lista przebojów
14.00 Halo lato
14.05 „Droga ku wojnie” (1) serial dok.
14.55 Wydarzenie tygodnia
15.20 Godzina z Hanną Barberą
16.20 Halo lato
16.30 Panorama
16.40 „Rodzinny bumerang” (6) serial
17.05 Halo lato
17.10 Spotkanie z balladą
17.50 Halo lato
18.00 Szczęśliwy rzut — teleturniej
18.25 „Alternatywy 4” (3) serial tp
19.25 Moniuszko bliżej świata
20.15 Telekonferencja Dwójki
21.00 Panorama
21.30 Halo lato
21.40 „Nie budź gliny, który śpi” film fabularny prod. francuskiej
23.15 De Press — koncert, cz. 1
24.00 Panorama
0.10 De Press — koncert, cz. 2

PONIEDZIAŁEK — 20 lipca

program I

- 16.05 Teleferie z Luzem
17.00 Teleexpress
17.20 „Alf” serial USA
17.45 Antena
18.05 Bajki i legendy Luwru
18.30 Podróże na kresy „Czerwony pas”
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 Teatr telewizji: „Zwierzzenia klow-na” Heinricha Boella
21.25 Renata Przemyk
21.55 Czy po drodze nam z EWG
22.10 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej (Teresa Tutinas, Tropicale, Thaiti Granda Banda)
22.45 Wiadomości
23.00 Kino europejskie: „W porannej mgłę” film prod. czechosł. (82 min.)

program II

- 16.30 Panorama
16.40 Ojczyzna — polszczyzna
17.00 Ulica Sezamkowa
18.00 Fakty
18.30 Spotkanie z magią
19.00 „Pokolenia” serial USA
19.20 Aktualności Dwójki
19.30 Artyści — galerie
20.00 „Pan Twardowski” widowisko muzyczne
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Reporterzy Dwójki przedstawiają
22.10 „Bohaterowie” (1) serial ang.-australijski (4-odcinkowy)
23.00 Reduta
24.00 Panorama

WTOREK — 21 lipca

program I

- 8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne

- 9.10 Teleferie: Kolorowe lato oraz film: „Ramona”
10.05 Amerykański kurs j. angielskiego
10.30 „Dynastia” serial USA
11.20 Świat roślin
11.50 „Zubr” film dokumentalny
12.00 Wiadomości
16.25 „Partnerzy” serial USA
17.00 Teleexpress
17.20 „Cyrk Humberto” (4) serial
18.10 „Barcelona wczoraj i dziś” cz. 2
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 „Dynastia” serial USA
21.00 Tylko w Jedyńce
22.00 Elton John — transmisja koncertu

program II

- 7.30 Panorama
7.40 Przeboje MTV
8.00 Telewizja Wrocław
8.30 „Kapitan Planeta i planetarianie” (3) serial animowany USA
8.55 „Pokolenia” serial USA
9.15 Teleklinik A. Kaszpirowskiego
16.30 Panorama
16.40 Moja wiara
17.00 Ulica Sezamkowa
18.00 Fakty
18.30 „Cudowne lata” serial USA
18.55 Europuzzle
19.00 „Pokolenia” serial USA
19.00 Rozmowy o Rzeczypospolitej
19.30 Neptun tv przedstawia
20.00 Wielki sport — moto-max
20.30 „Gustaw Klimt w Krakowie” rep.
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 „Kamikadze 1989” film niem.
23.35 Teleklinik A. Kaszpirowskiego
24.00 Panorama

ŚRODA — 22 lipca

program I

- 8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości
9.10 Teleferie: „Wakacje z Juliuszem Verne” oraz „Przygody psa Cywila” (4)
10.05 Amerykański kurs j. angielskiego
10.30 „Pod jednym dachem” (7) serial
11.15 „W gminie Gostycyn” reportaż
11.30 Zmagania z ortografią
11.45 Katalog zabytków — Szydłowiec
12.00 Wiadomości
16.25 „Partnerzy” serial USA
17.00 Teleexpress
17.20 „Bill Cosby show” serial USA
17.45 „Prawa miłości” (4) serial dok.
18.35 Polska z oddali
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.00 Piosenki z Polskiego ZOO
20.30 The Shadows — koncert
21.30 Fotogram — magazyn fotografii
22.00 Moje miejsce — publicystyka
22.15 „Czerwony pałac” reportaż o Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie
22.45 Wiadomości
23.00 „Życie Kamila Kuranta” (2) serial

program II

- 7.30 Panorama
7.40 Przeboje MTV
8.00 Telewizja Wrocław
8.30 „Piłkarze” (6) serial animowany
8.55 „Pokolenia” serial USA
9.15 „Gospodarka USA” serial dok.
16.30 Panorama
16.40 Sport
16.55 Losowanie Totalizatora
17.00 Ulica Sezamkowa
18.00 Fakty
18.30 „Historia cyrku” (4) serial dok.
19.00 „Pokolenia” serial USA
19.00 Aktualności Dwójki
19.30 Wielka piłka
20.00 „Odlecieć stąd” (4) serial USA
20.50 Samochodowy przewodnik znawcy sztuki (2)
21.00 Panorama
21.30 Ekspres reporterów
22.00 Teatr Dwójki: wg Jana Matejki: „Hold pruski” reż. Piotr Skrzynecki
23.00 Przegląd kronik filmowych
23.30 Dział form dokumentalnych przedstawia
24.00 Panorama

BAR „KASKADA” JÓZEFA KUMIKA
W MYSLIBORZU

ZAPRASZA
mieszkańców Jawora i okolic

W „KASKADZIE” U PANA JÓZEFA
można spożyć po domowemu przyrządzony:

- * BARSZCZ Z USZKAMI za 6 tys. zł
* PIEROGI MYSLIBORSKIE za 5 tys. zł
* PIEROGI Z KAPUSTĄ I GRZYBAMI za 6 tys. zł

Ogłoszenia parafialne

PARAFIA Św. MARCINA

Msze św. w niedzielę: 7.00, 8.30, 9.45 (dla młodzieży), 11.00 (dla dzieci), 12.15 (suma), 17.30 (nieszpory), 18.00. W dni powszednie: msze św. 6.30, 7.00, 18.00.

Kancelaria parafialna przy kościele czynna jest w dni powszednie w godz. 10—12 i 16—17.

PARAFIA MIŁOSIERDZIA BOŻEGO NA PRZYRZECZU

Kancelaria czynna w każdy wtorek, środę i sobotę od godz. 17.

Porządek nabożeństw w niedzielę:

Kościół Miłosierdzia Bożego

7.00 (godzinki), msze św.: 7.30, 9.00, 10.30, 12.00 (szkolna), 18.30 (nieszpory), 19.00 W tygodniu msze św. 7.00 i 19.00.

Kościół św. Maksymiliana

Msze św. w niedzielę — godz. 9 i 10.30.

EWANGELICKI KOŚCIOŁ POKOJU

Nabożeństwo 26 lipca (niedziela), godz. 8.30.

ZAPOWIEDZI PRZEDŚLUBNE

PAWEŁ JAGIELSKI z Jawora
i JOLANTA KUC z Jawora
ANDRZEJ DANIELEWICZ z Jawora
i KRYSZYNA MAJ z Jawora
ROMAN BAK z Grodzca
i JOANNA BUJAK z Jawora
ARTUR SZPOTAKOWSKI z Jawora
i ELŻBIETA SZCZEPANEK z Jawora
JANUSZ NITARSKI z Jawora
i MAŁGORZATA TERLECKA z Jawora
JERZY ŻMUDA z Jawora
i ANNA SPILAREWICZ z Jawora
HENRYK REMISZEWSKI z Zębów
i EWA GULBINOWICZ z Drogomilowic
DARIUSZ STEPIEŃ z Jawora
i ILONA UCIURKIEWICZ z Jawora
KRZYSZTOF MACZYŃSKI ze Snovidy
i JOLANTA MOTYKIEWICZ z Jawora
ANDRZEJ KOWALIK z Jawora
i ZENONA CYCÓN z Jawora
ANDRZEJ ZASADA z Berlina
i ANNA MACIEJOWSKA z Jawora
ROBERT JACKIEWICZ z Jawora
i MONIKA GAWROŃSKA z Jawora

DZIECI URODZONE W JAWORZE

— KRYSZTOF PASTERNAK
ur. 8.06.92, s. Mirosława i Jolanty
— ANNA MARIA ROGOWSKA
ur. 9.06.92, c. Andrzeja i Ewy
— PATRYCJA PIWOWAR
ur. 10.06.92, c. Mariana i Ireny
— KAMIL BORDZIAK
ur. 10.06.92, s. Andrzeja i Doroty
— MATEUSZ ŁUKASZ ŁAZAROWICZ
ur. 10.06.92, s. Piotra i Anny
— NATALIA WERONIKA KULIG
ur. 11.06.92, c. Lesława i Izabeli
— WOJCIECH JULIAN FOLKMAN
ur. 11.06.92, s. Franciszka i Bogusławy
— MATEUSZ GRZEGORZ DUDA
ur. 11.06.92, s. Jacka i Agnieszki
— DOROTA ELŻBIETA KOZAK
ur. 13.06.92, c. Zdzisława i Barbary
— PATRYCJA DANUTA WOJKOWSKA
ur. 15.06.92, c. Roberta i Doroty
— MICHAŁ NIEDZIELSKI
ur. 16.06.92, s. Henryka i Sabiny
— DOMINIKA RÓŻA LECH
ur. 17.06.92, c. Jana i Haliny
— AGNIESZKA EWA WOJNAROWICZ
ur. 17.06.92, c. Krzysztofa i Sylwii
— KRZYSZTOF MAREK HAWRO
ur. 17.06.92, s. Wiesława i Kazimierzy
— MARCEL TOMASZ DUDZIC
ur. 17.06.92, s. Waldemara i Marioli
— ŁUKASZ PIOTR PODSIEDLIK
ur. 18.06.92, s. Krzysztofa i Agaty
— JACEK MICHAŁ ORZEŁ
ur. 19.06.92, s. Ryszarda i Alicji
— MARTYNA BREJAN
ur. 20.06.92, c. Jerzego i Haliny
— PATRYCJA LIDIA CZAJKOWSKA
ur. 21.06.92, c. Dariusza i Moniki
— ANNA KATARZYNA GOŁOJUCH
ur. 23.06.92, c. Adama i Małgorzaty
— ANNA AGELIKA RESZYC
ur. 23.06.92, c. Mirosława i Elżbiety

Z PASZOWIC

SKR PASZOWICE W LIKWIDACJI

Już niebawem Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Paszowicach przestanie istnieć. O opinię w tej sprawie poprosiliśmy likwidatora a zarazem byłego prezesa Jana Diduszkę.

— Tak, ostateczna decyzja już zapadła. Pierwsze zebranie w sprawie likwidacji zwołał na 4 marca bieżącego roku wójt gminy Paszowice Henryk Hawrylewicz, z udziałem Zarządu SKR, dyrektora Banku Spółdzielczego w Jaworze oraz aktyw gminy. Na zebraniu podjęto decyzję o postawieniu spółdzielni w stan likwidacji, zwolnieniu wszystkich pracowników; postanowiono nie obsiewać więcej pola. Natomiast na ostatnim już Walnym Zgromadzeniu, które odbyło się 9 czerwca br., Przedstawiciel Wojewódzkiego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych w Legnicy pan Stanisław już poinformował, że uchwałą numer 1/92 Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Paszowicach przeszła w stan likwidacji; decyzja ta została wpisana do rejestru sądowego pod pozycją 682. Od tego momentu — poinformował nas pan Diduszko — zakład nosi nazwę „SKR w Paszowicach — w likwidacji”.

— Obecnie najwięcej problemów mamy z nieruchomościami. SKR ma prawo przyjęcia w wieczyste użytkowanie tego, co skumulowano po uprzednim zapłaceniu do 25 procent wartości wycenionej ziemi, na której stoją budynki. Budynki, jeżeli udowodnimy, że są nasze, będą przekazane SKR bezpłatnie.

Obecnie Spółdzielnia zatrudnia 16 pracowników, posiada osiem ciągników, sześć kombajnów, sześć pras, szesnastce przyrządów oraz inny sprzęt. Działalność usługową prowadzić będzie do 31 sierpnia. — Zostaliśmy zmuszeni — powiedział likwidator — do zaciągnięcia w Banku Spółdzielczym w Paszowicach kredytu preferencyjnego w wysokości 15 mln zł na zakup nawozów i środków ochrony roślin, uprawiamy bowiem 25 ha pszenicy (siew ubiegłoroczny). Straty SKR za okres 5 miesięcy wynoszą 150 mln i spowodowane zostały m.in. nieopłacalnością produkcji rolnej, usług rolniczych, wysokimi kosztami amortyzacji — dodała Główna Księgowa, Pani Halina Bander. Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Paszowicach posiada do sprzedaży zabudownię gospodarczą o powierzchni powyżej 2000 metrów kwadratowych wraz z 17 ha pola (zlokalizowane w Kwietnikach). Obiekt można przeznaczyć na prowadzenie działalności rzemieślniczej względnie tucz trzody chlewnej. Pan Diduszko pragnie, za naszym pośrednictwem, podziękować za współpracę całemu Zarządowi SKR, a w szczególności jej długoletniemu przewodniczącemu Janowi Rokoszowi.

TRZEBA ZABEZPIECZYĆ WYKOPY POD GAZOCIĄG

Zapewne cieszysz fakt budowy gazociągu wysokiego ciśnienia Dn 400 mm relacji Jawor — Jelenia Góra, przebiegającego przez teren gminy Paszowice. Jednakże zabezpieczenie wykopów tej inwestycji pozostawia wiele do życzenia, choćby przy trasie Paszowice — Jawor, w kierunku parku — stąd nasz apel do wykonawcy prac, a zwłaszcza do inwestora, Dyrekcji Okręgowych Zakładów Gazowniczych we Wrocławiu, o zabezpieczenie wykopów przy tej, często używanej, trasie.

ZBIGNIEW KUBICKI

W polu



i w ogrodzie

redaguje BOGUMIŁ WASIAK

Często w publikacjach tej rubryki pojawia się temat kompostu. Z własnych obserwacji wnioskuję, że wielu działkowców po pierwsze mało ceni ten organiczny nawóz, a po drugie — niewielu wie, jak prawidłowo założyć i prowadzić kompostownik.

Wszystkie przymy kompostowe powinny być złożone w miejscach zacienionych. Odpady organiczne zgromadzone na przymkach kompostowych szybko rozkładają się tylko przy wystarczającej wilgotności.

Wieść gminna niesie...

Z BÓLKOWA

Kiedy bółkowski park stanie się spokojnym i zadbanym zakątkiem miasta? Pomimo tego, iż zostały tutaj podjęte prace porządkowe, to jednak w dalszym ciągu pozostaje wiele do zrobienia. Rosnące chwasty, ścięte pełne szkieł z rozbitych butelek nie przyciągają potencjalnych spacerowiczów.

Warto byłoby pomyśleć też o oświetleniu oraz wykonaniu ławek, których na próżno tu szukać. Do tej pory jedynie miłośnicy „mocniejszych” trunków znajdują w tym miejscu spokój i wytchnienie.

Rada Gminy i Miasta w Bółkowie podjęła uchwałę, na mocy której umieszczanie reklam na terenach i obiektach stanowiących mienie komunalne wymagać będzie: uprzedniej zgody zarządcy obiektu lub terenu oraz zatwierdzenia projektu reklamy przez kierownika Referatu Budownictwa, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

Uchwała przewiduje również pobieranie opłat (rocznych) w zależności od formy i miejsca zamieszczenia takiej reklamy; wyklucza także istniejącą do tej pory dowolność w umieszczaniu anten satelitarnych. Obecnie wymagana będzie zgoda zarządcy obiektu (dotyczy to również obiektów i terenów będących mieniem komunalnym).

Od dłuższego czasu sobota jest dniem, w którym mieszkańcy miasta mają problem z zakupem pieczywa. Handlowcy zapominają o tym, iż to oni mają zabiegać o konsumenta, i to oni mają ponosić ryzyko handlowej straty...

Pomimo krążących plotek o likwidacji linii utrzymanej zostało połączenie kolejowe z Marciszowem i Jaworzyną Śl. Przy okazji podpowiadamy, aby władze kolejowe pomyślały o przywróceniu pociągu relacji Marciszów — Legnica. Jego likwidacja spowodowała poważne utrudnienia komunikacyjne dla wszystkich dojeżdżających do pracy i szkół.

Planowana jest budowa kompleksu garaży samochodowych. Inwestycja została zlokalizowana w pobliżu cmentarza komunalnego; przy drodze w kierunku na Kamienną Górę. Wybudowane garaże następnie udostępniane byłyby wszystkim zainteresowanym na warunkach określonych przez władze miejskie.

ANDRZEJ OLEJNIK

Z MŚCIWOJOWA

O PRYMAT W GMINIE

27 czerwca bieżącego roku na boisku szkolnym Szkoły Podstawowej w Marciszowicach odbyły się gminne zawody strażackie. Walczyły Ochotnicze Straże Pożarne z: Godziszowej, Mściwojowa, Marciszowic i Targoszyna, oraz drużyna młodzieżowa z Mściwojowa.

Zawody poprzedziła miła uroczystość wręczenia odznaczeń najbardziej zasłużonym strażakom. Uchwałą Prezesa Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straż Pożarnych złoty medal „Za Zasługi dla Pożarnictwa” otrzymali druhowie: Józefat Niedźwiedzki i Wojciech Kochanowicz; brązowe medale „Za Zasługi dla Pożarnictwa”: Mariusz Kowalczyński, Jan Jaworski, Stanisław Rydwański, Jan Piotrowicz i Marek Chmiel. Uchwałą Zarządu Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straż Pożarnych w Legnicy odznaczają „Wzorowy Strażak” wyróżniono Józefa Janicza, Ireneusza Pytlarza, Janusza Belicę, Pawła Słowińskiego i Dariusza Bajka. Odznaczenia wręczał komendant Rejonowej Komendy Straży Pożarnej w Jaworze pan Jan Serafin, wójt gminy Mściwojów — pan Ignacy Pięta oraz prezes Gminnego Ośrodka Związku Ochotniczej Straży Pożarnej w Mściwojowie pan Krzysztof Siczek.

Po ceremonii odznaczania w ruch poszły sikawki, czyli przystąpiły do rywalizacji drużyny OSP. Emocji nie brakowało, a zgromadzona publiczność nagradzała oklaskami najsprawniejsze drużyny. Najszybciej i najdokładniej ćwiczenia wykonała drużyna OSP z Godziszowej i ona też zajęła I miejsce w tych zawodach. Kolejne lokaty zajęły: OSP Marciszowice, OSP Mściwojów i OSM Targoszyn. Dobrą sprawność wykazała drużyna młodzieżowa z Mściwojowa, za co oraz za udział w zawodach otrzymała w nagrodę piłkę nożną (odebrał ją druh Tomasz Siczek).

Zawody zakończyły się wspólnym pieczeniem kiełbasy i kuflem popitku, przy czym na „gorąco” analizowano potknięcia, jakie zdarzały się w czasie zawodów. Należy wspomnieć, iż o oprawę zawodów zadbała Gminna Spółdzielnia „Sch” w Mściwojowie oraz panowie — Lech Orłowski (właściciel sklepów) i Roman Rałowski (właściciel Zakładu Remontowo-Budowlanego).

Przy omawianiu zawodów swoją opinię na temat zagrożenia pożarowego na terenie gminy wyraził prezes Gminnego Związku OSP podkreślając, iż gmina Mściwojów należy do jednych z bezpieczniejszych w tym zakresie w rejonie. W I półroczu br. wydarzył się na terenie gminy tylko jeden pożar. Prezes składa tą drogą podziękowanie mieszkańcom gminy za okazywane zrozumienie dla spraw bezpieczeństwa przeciwpożarowego.

Ze swojej strony pragnę dodać, iż znajdujemy się w przededniu zimy, w czasie których powinniśmy zachować szczególną ostrożność. Bywa, iż przez lekkomyślność ludzi dochodzi do życiowych tragedii. Zwróćmy uwagę na wypalanie ściernisk. Jeżeli decydujemy się na ten krok, to powinniśmy pamiętać, iż wymaga to nadzoru i zachowania szczególnej ostrożności.

ADAM MAZUR

SPROSTOWANIE

Proszę o zamieszczenie sprostowania do informacji o imprezach z okazji Święta Ludowego w gminie Mściwojów („GJ” nr 26 „Wieść gminna niesie”).

Fundatorami nagród dla szkół podstawowych byli: przewodniczący RG Jerzy Szymonowicz — 1 mln zł, członkowie jury, Eugeniusz Pasek i Krzysztof Dziura (po 50 tys. zł) oraz wójt Ignacy Pięta (400 tys. zł) a nie, jak podano, wyłącznie wójt.

Jeżeli chodzi o miejsca zajęte przez poszczególne szkoły, wyjaśniam, że jury przyznało po dwa równorzędne drugie i trzecie miejsca, (w notatce wymieniana się po jednym. Faktyczny werdykt jury był następujący: I miejsce SP Marciszowice, II miejsce równorzędne: SP Targoszyn i SP Niedaszów, III miejsce SP w Snovidy i SP w Godziszowej.

Sprostowania również wymagają nazwiska pań przygotowujących występy zespołu, ocenionego najwyżej. Ich nazwiska to Gmerek-Skalik i Tarnowska, a nie, jak podano, Skalik i Tarnowska. Zawody wędkarskie w Mściwojowie, o których pisze się w innej notatce, były organizowane również w ramach imprez Gminnego Święta Ludowego.

W związku z powyższym bardzo proszę korespondenta, który przekazał materiał, o sprawdzanie gminnych wieści, bo nie zawsze są prawdziwe.

IGNACY PIĘTA

dokładnie mieszając wszystkie warstwy, a w razie konieczności nawilżamy go. W odstępach 8-tygodniowych przerabiamy kompost jeszcze 2—3-krotnie. Częste podlewanie przyspiesza procesy rozkładu. Jeżeli mamy gnojówkę, to można ją wykorzystać do nawilżania przymy, podobnie można zastosować roztwór kurzego piętka lub krowieńca. Kompost dobrze pielęgnowany już po roku jest gotowy do użycia.

Odpadów i resztek chorych roślin nie należy dodawać do kompostu! Przetrawniki patogenów zachowują swoją żywotność nawet po rozkładzie resztek roślinnych, na których się one znajdowały! Z gotowym kompostem trafiają te przetrawniki z powrotem do gleby, zarażając nowe rośliny. Dlatego też wszystkie odpady z porażonych roślin należy spalić. Szczególnie dotyczy to głów kapusty zakazanych kłką kapusty (guzowate gnijące nabrzmienia). Również resztki pomidorów, porażonych zaraza ziemniaka nie nadają się do kompostowania.

Tak przygotowany kompost w sposób jednoznaczny wzbogaca glebę w próchnicę i składniki pokarmowe.

Wielkim sukcesem znakomitego biegacza-maratończyka, pana Stefana Mielczarka, zakończył się start w kolejnym maratonie.

Dzięki przychylności władz TKKF „Jaworzanie pan Stefan uczestniczył w I Maratonie im. red. Tomasza Hopffera po Ziemi Łębarskiej, 28 czerwca bieżącego roku zwyciężając w swojej kategorii wiekowej. Organizatorzy w nagrodę ufundowali mu motocykl „Ural” oraz dyplom i pamiątkowy medal.

Z relacji pana Stefana wynika, że choć w swojej karierze sportowej niejedno widział, to życzliwość i gościnność mieszkańców Łęborka i owacje jakie zebrał, sprawiły, że czuł się wspaniale, jak u siebie w domu.

Gratulujemy naszemu wspaniałemu sportowcowi i życzymy Mu takiej formy na dalsze lata.

Pan Kazimierz Pacholczyk — znakomity brydżysta Jaworskiego Ośrodka Kultury, otrzymał piękny dyplom od władz Polskiego Związku Brydża Sportowego z okazji XXXV-lecia Związku. Gratulujemy! Jednocześnie PZBS w Warszawie przesłał do Okręgowych Związków informację, że sezon 1992/93 rozpocznie się w następujących terminach: liga wojewódzka oraz kl. „A” i „B” — od 19 października 1992 roku; liga makroregionalna — 24—25 października.

Wszystkim którzy chcą wziąć udział w rozgrywkach, Okręgowy Związek przypomina, że do 30 września bieżącego roku należy zgłosić drużyny i zawodników. Termin zgłoszenia w OZBS w Legnicy drużyn z naszego województwa upływa 20 września br.

WAKACYJNE PROPOZYCJE

Na letnie miesiące proponujemy Państwu dwie dyscypliny sportowe. Znamy je z podwórkowych zabaw dzieci, ale zapewniamy, dają okazję do sportowego wyzicia się także dorosłym.

Kultura, rozrywka, reklama

Muzeum Regionalne w Jaworze, ulica Klasztorna 6 serdecznie zaprasza środą—piątek w godz. 11—17, sobota—niedziela 10—16 do obejrzenia wystaw stałych: „Dzieje Jawora”, „Śląskie rzemiosło artystyczne”, „Izba Dolnośląska” oraz wystaw czasowych: „Zobaczyć Jawor” (przełom ikonografii miast), „Dziewiętnastowieczny portret zachodnioeuropejski”, „Być razem i patrzeć” — Wernera Striese.

23 czerwca bieżącego roku na basenie jaworskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji zorganizowane zostały tradycyjne „Sobótki”. Widowisko obrzędowe z topieniem Wandy (która nie chciała Niemca...) przygotował amatorski teatr „Do-Do” Piotra Krzyżanowskiego. W roli Wandy gościnnie wystąpiła tegoroczna pierwsza wicemiss Jawora pani Ilona Czerw. O tradycjach obrzędów sobótkowych dość licznie przybyli na imprezę mieszkańcom opowiadała pani Barbara Skoczylas-Stadnik, kustosz jaworskiego muzeum.

W drugiej części imprezy z dużym powodzeniem zaprezentował się zespół instrumentalno-wokalny z Państwowego Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego.

Główni organizatorzy imprezy, Jaworski Ośrodek Kultury oraz Ośrodek Sportu i Rekreacji zapowiadają kolejne atrakcje na basenie jeszcze w tym sezonie.

KOLEJNY CZWARTEK LITERACKI

Uprzejmie zawiadamiam, że 16 lipca br. o godzinie 18 w „Piwnicy Ratuszowej” odbędzie się spotkanie jaworskich amatorów pióra. Własne utwory mile widziane!

ADAM WOŻYŃSKI

KABARET „JOKoWita” ZAPRASZA

Jaworski Ośrodek Kultury oraz kabaret „JOKoWita” zapraszają 17 lipca (piątek) o godzinie 20.00 do „Ratuszowej” na premierę programu „Śmiech to zdrowie”. Zapewniamy, że w jego trakcie będzie można się dowiedzieć: dlaczego w Sejmie są tak

Gazeta Jaworska — tygodnik
Redaguje zespół

Wydawca: Jaworski Ośrodek Kultury
Red. naczelny: Ryszard Trzeźniowski
Red. techniczny: Leszek Prończuk

Adres redakcji: Rynek 4, tel. 31-48
Biuro ogłoszeń czynne codziennie
od 9 do 16 (oprócz niedziel i świąt)

Druk: Wrocł. Zakłady Graficzne
Zakład w Jaworze, pl. Seniora 4

Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów oraz zmian tytułów.

Za treść ogłoszeń redakcja
nie odpowiada

KALEJDOSKOP SPORTOWY

Redaguje Wiesław Majda

Aby z zabawą można było połączyć elementy sportowej rywalizacji, przytaczamy również oficjalne przepisy, obowiązujące w tych dyscyplinach.

RINGO

Gra, rozgrywana indywidualnie i zespołowo, gumowym kółkiem na określonym przepisami boisku. Celem gry jest spowodowanie upadku kółka na boisku przez przeciwnika i zdobycie punktu.

Zasady gry: grę rozpoczyna zagrywka (serw) wykonywana przez zawodnika z dowolnego miejsca poza końcową linią boiska. Zagrywa kolejno, po 5 razy, każda ze stron. Przy grze pojedynczej zawodnicy grają jednym kółkiem, przy grze dwójkowej i trójkowej — dwoma kółkami, zagrywanymi równocześnie z przeciwnych stron na sygnał sędziego (punkty liczy się oddzielnie za każde kółko). Ustawienie graczy jest dowolne, rzut i chwyt mogą następować także spoza boiska. Każdy grający rozgrywa swoje rzuty sam, bez podawania. Kółko chwytta się dowolną dłonią, jednak rzut musi nastąpić tą samą dłonią. Od dotknięcia kółka do rzucenia lub zatrzymania się wolno wykonać cztery kroki hamowania, pół kroku — jeśli kółko zostało schwytane w miejscu lub pionowym wyskoku. Jeśli kółko wymknie się z dłoni — wolno je chwytować tą samą dłonią jeszcze raz, w grze podwójnej i trójkowej opuszczane kółko może chwytac współpartner. Czas od schwytania do odrzucenia kółka nie jest ograniczony, jednak sędzia może wprowadzić czas „5 sekund” liczonych od jego komendy. Gra prowadzona jest do 15 punktów; do zwycięstwa wystarcza różnica 1 punktu. Po osiągnięciu przez jedną ze stron 8 pkt następuje zmiana

pól. Punkt zdobywa się, gdy kółko upadnie na boisko przeciwnika lub gdy przeciwnik popełnił w grze błąd wynikający z nieprzestrzegania przepisów gry.

Do błędów zalicza się: rzut na aut, dotknięcie ciała, boiska lub siatki kółkiem trzymanym w ręku — poktórym lot kółka jest nieprawidłowy (prawidłowy jest lot kółka poziomy, z rotacją wokół osi pionowej), dwukrotne kolejne dotknięcie kółkiem sznura lub siatki przy zagrywce (nety), wykonanie zwodu ręką rzucającą kółko oraz naruszenie linii dzielącej boisko na dwie połowy. Technika ringo obejmuje chwyt, rzuty, skoki, biegi, hamowania, pady i przewroty oraz zwody ciałem.

Urządzenia i sprzęt: w ringo gra się gumowym — wewnątrz pustym kółkiem o masie około 165 gramów i średnicy zewnętrznej 17 cm, na boisku 6 razy 12 m, 8 razy 16 m lub 9 razy 18 m zależnie od wieku oraz grze pojedynczej, lub 9 razy 18 m przy grze podwójnej lub trójkowej. Boisko podzielone jest na dwa równe pola linka lub siatkę rozpiętą na wysokości 200, 224 lub 243 cm (zależnie od wieku).

BADMINTON

Badminton, gra sportowa, rozgrywana na boisku na punkty, pojedynczo lub parami, polegająca na przebijaniu rakietą lotki przez siatkę w sposób utrudniający przeciwnikowi jej odbiór.

REGUŁY I PRZEPISY

W grze pojedynczej biorą udział dwie osoby: po jednej zawodnicze lub zawodnik z każdej strony; w grze podwójnej po dwóch zawodników lub po dwie zawodniczki; w grze mieszanej po jednym za-

wodniku i jednej zawodnicze z każdej strony.

Zagrywki wykonuje się po przekątnej na przemian z prawej i lewej strony; z prawego pola — przy stanie zerowym lub wyniku parzystym dla zawodnika zagrywającego, z lewego — przy wyniku nieparzystym. W grze podwójnej pierwszą zagrywkę, bez względu na wynik, wykonuje się z prawego pola rozgrywek.

W momencie uderzenia lotki przez zawodnika zagrywającego przeciwnicy stoją w granicach swoich pól zagrywek i dotykają stopami boiska; zawodnik zagrywający uderza podzucaną przez siebie lotkę dopiero wtedy, gdy opadnie ona poniżej jego pasa: jeżeli lotka przy zagrywce dotknie siatki, zagrywki nie powtarza się.

Punkt uzyskuje zawodnik zagrywający, jeżeli zawodnik odbierający popełni błąd; jeżeli błąd popełni zawodnik zagrywający, wynik nie ulega zmianie, a zagrywkę przejmie zawodnik odbierający.

Grę prowadzi się do dwóch wygranych setów (2:0, 2:1); set jest rozgrywany zasadniczo do 15 pkt w grze pojedynczej mężczyzn i grze podwójnej, oraz do 11 pkt w grze pojedynczej kobiet. Przy remisie 13:13 zawodnik, który pierwszy zdobył 13 pkt, ma prawo przedłużyć set do 18 pkt; w przypadku remisu 14:14 do 17 pkt; w grze kobiet przy stanie 9:9 lub 10:10 zawodniczka, która pierwszą uzyskała 9 lub 10 pkt ma prawo przedłużyć set do 12 pkt (tie-break).

URZĄDZENIA

Zawody rozgrywane są na boisku o wymiarach 13,4 razy 5,18 m lub 13,4 razy 6,1 metra (gra podwójna) przez siatkę zawieszoną na wysokości 155 cm przy słupkach i 152 cm pośrodku, szerokość siatki 76 cm.

Podstawowym sprzętem do gry w badmintonie są rakietki i lotka. W grze stosuje się trzy rodzaje zagrywek: zagrywkę krótką, długą i płaską. Do podstawowych sposobów odbić lotki, stosowanych w badmintonie, zalicza się: forhend — bekhend — smecz.

Propozycja druga:

Ułóż jak najwięcej wyrazów z liter występujących w słowie kamieniarstwo. Wyrazy muszą być rzeczownikami w mianowniku (może to być również liczba mnoga, również w mianowniku. Literę mogą być użyte tylko raz (poza „A”). Miłej zabawy! Termin nadsyłania rozwiązań i adres, jak wyżej.

ROZMOWY O KSIĄŻKACH

„Zodiak dalekich lądów” to książka traktująca o astrologii dawnych ludów Ameryki Łacińskiej. Aztekowie stosowali różne symbole, na przykład jaszczurki, rekina, orla; Majowie wiązali charakter i los ludzi z osiemnastoma klejnotami. Z kolei Inkowie ujmowali osobowość w okresy symbolizowane nazwami ptaków. Horoskop Wenezuelski zaś posługiwał się nazwami owadów.

I co się okazuje? Otóż charaktery ludzkie, znane w europejskich horoskopach, są bardzo zbliżone do tych, które zostały ujęte w przedstawionej książce. Tak więc oddalenie geograficzne nie przeszkadzało w zbliżności charakterystyk astrologów...

ADAM WOŻYŃSKI

Bogna Wernockowska, Bronisław W. Wołoszyn „Zodiak dalekich lądów”, KAW, Gdańsk 1990.

ZAGADKA NA LATO

Tym, którzy chcą sprawdzić swoją wiedzę o Jaworze, proponujemy kolejną zagadkę historyczną.

1. Nadanie praw miejskich Jaworowi miało miejsce w 1242 roku; z którego roku pochodzi pierwsza wzmianka o Jaworze?

2. Która pierzeja Rynku spłonęła w czasie wyzwalania Jawora?

3. Ile lat trwała budowa Kościoła Pokoju?

4. Na ulicy Staromiejskiej jest baszta Strzegomska. Ile było baszt w dawnym Jaworze i jak się nazywały?

5. Ile lat ma jaworski Oddział PTK?

Odpowiedzi prosimy kierować na adres: Sztab NAL, ulica Moniuszki 10, w terminie do 24 lipca bieżącego roku. Wśród autorów prawidłowych odpowiedzi zostaną rozlosowane nagrody-niespodzianki.

Uwaga, byli więźniowie...

(dokończenie ze str. 1)

jako pomoc dla Polaków poszkodowanych przez III Rzeszę. Wysokość pomocy zależęć będzie od okresu prześladowania i od przynależności do jednej z trzech grup: przynależności hitlerowskich obozów koncentracyjnych i gett, robotników przymusowych oraz osób, które w momencie prześladowania miały mniej niż 16 lat. Jeśli np. okres prześladowania wynosił 2,6 roku, to — jak podał orientacyjnie prezes Fundacji Bronisław Wilk — robotnik przymusowy dostanie średnio 4 mln zł, były więzień — 16 mln, a więzień-dziecko — 22 mln.

W zaświadczeniu o pobycie na robotach lub w obozie koncentracyjnym powinny znaleźć się dokładne daty początku i końca uwięzienia bądź pobytu na robotach. Jeżeli ktoś nie ma takich dokumentów — może przedstawić zeznania dwóch wiarygodnych świadków. Pełnomocnicy Fundacji przygotowują dokumenty do weryfikacji, decyzja o przyznaniu pieniędzy, będzie zapadać w komisji weryfikacyjnej Fundacji w Warszawie. Osoby, które już złożyły dokumenty w jednym ze stowarzyszeń osób poszkodowanych, nie muszą zgłaszać się do biur pełnomocników Fundacji. Stowarzyszenia prześladać ich dokumenty do komisji weryfikacyjnej.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

POGOTOWIE RATUNKOWE	— 999
STRAŻ POŻARNA	— 998
POGOTOWIE ENERGETYCZNE	— 26-92
POGOTOWIE CIEPLNE	— 993
POGOTOWIE WODNO-KANALIZAC.	— 994
POGOTOWIE GAZOWE	— 992
POLICJA	— 997
TAXI	i 20-06
INFORMACJA TELEFONICZNA	— 919
	— 913

INFORMACJA PKP	— 910
INFORMACJA PKS	— 28-54
INFORMACJA TURYSTYCZNA	— 40-84
SZPITAL DZIECIĘCY	— 30-21
SZPITAL REJONOWY	— 30-11
ZOZ — REJESTRACJA	— 21-27
LECZNICA DLA ZWIERZĄT	— 33-62
PARAFIA RZYMSKOKATOLICKA p.w. Św. MARCINA	— 31-70
PARAFIA RZYMSKOKATOLICKA p.w. MIŁOSIERDZIA BOŻEGO	— 48-04
REJONOWE BIURO PRACY	— 24-06

PARAFIA EWANGELICKO-AUGSBURSKA	— 32-73
KINO „JUBILAT”	— 23-57
HOTEL Ośrodka Sportu i Rekreacji	— 21-41
JAWORSKI OŚRODEK KULTURY	— 28-78
KLUB-restauracja „Piwnica Ratuszowa”	— 21-31
USŁUGI GEODEZYJNE	— 32-80
MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOL.	— 33-87
ZAKŁAD OBEZPIECZENIA SPOŁECZ.	— 26-14
URZĄD MIEJSKI: CENTRALA	— 20-21
Burmistrz	— 22-01
RADA MIEJSKA	— 24-89

Wypożyczalnia kaset

Wideo-Hit

UL. MUZYCZNA 14, UL. METALOWCÓW 5

- Szybki jak błyskawica — obyczajowy, wyst. Tom Cruise, Robert Duvall.
- Zbrodnia w China Lake — sensacyjny, wyst. Tom Skerritt, Michael Parks.
- Niech się dzieje co chce — komedia, wyst. Richard Dreyfuss.
- W obronie życia — komedia, wyst. Meryl Streep.
- Piątek trzynastego II — horror, wyst. Adrianne King.
- Tragedia Neptuna — katastroficzny, wyst. Charlton Heston.
- Joker — sensacyjny, wyst. Michael York.

WYPOŻYCZALNIA KASET VIDEO poleca TOP

UL. LEGNICKA 12

- Klasa 1999 — USA, sens., s-f, wyst. Malcolm Dowell.
- Śmierć w słońcu — USA, sens., wyst. Michael Pare.
- Zgaga — USA, komedio-dramat, wyst. Jack Nicholson.
- Ptaszek na uwięzi — USA, komedia, sens., wyst. Mel Gibson.
- Ofiary wojny — USA, dramat wojenny, wyst. M.J. Fox (obok „Plutona”) i „Czasu apokalipsy” zaliczony do najlepszych filmów o wojnie wietnamskiej).
- Lody na patyku — cz. VII, komedia, wyst. Sacha Noj.
- Górski potok — USA, komedia, wyst. Roger Rose.

Zapraszamy w godz. 14.00—18.30, sobota 11—17. Wypożyczamy także magnetowidy z dostawą do domu. Zapraszamy.